

# DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-12, w niedzielę od 12-14. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 19-44. Konto P. K. O. 20.127.  
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata: mies. z odroczeniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Długomiesią: wierz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 35 gr., za tekst. (10 lam.) 12 gr., niekolegi 25 gr., ogłoszenia cyklowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, 1 Września 1935

Nr. 240

## Felicja z Siemaszków Chądzyńska

DZIECKO MARJI I CZŁONEK TOWARZYSTWA Ś-GO WINCENTEGO A PAULO,

opatrzona Św. Sakramentami, spoczęła w Bogu dnia 30 sierpnia 1935 r., przeżywszy lat 57. Ekspozycja zwłok z domu żałoby, ul. Wielka Pohulanka 25, odbędzie się w niedzielę, 1 września, o godz. 6-ej do kościoła Św. Trójcy. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek, o godz. 11, poczem nastąpi pogrzeb na Rosie w grobach rodzinnych. Prosząc o modlitwę za Jej duszę, zawiadamiam, pogrążeni w głębokim smutku  
MAŻ, CÓRKI, SIOSTRA, ZIĘCIOWIE, WNUKI I WNUCZKI

## Angielsko-amerykańskie koncesje w Abisynji

LONDYN. (Pat.) Korespondent „News Chronicle” donosi z Addis Abeby, że wczoraj cesarz Abisynji w wielkiej tajemnicy zawarł umowę z konsorcjum angielsko-amerykańskim, udzielając mu koncesji na eksploatację nafty w Harrarze. „Daily Telegraph” potwierdza tę wiadomość, że na czele grupy finansistów londyńskich, którzy zawarli tę transakcję, stoi Rickett, zwany Lawrence'em finansowym. W ostatnich czasach stał on na czele wszystkich operacji finansowych międzynarodowych, w których zaangażowany jest kapitał angielski i amerykański. Odgrywa on dużą rolę w przemyśle naftowym Iraku. Koncesja udzielona przez negusa ogarnia niemal połowę państwa, a mianowicie terytorja, na której odbywa się eksploatacja bogactw kopalnianych Abisynji przez konsorcjum, ciągną się od granicy Erytrei na północy do rzeki Hawasz. Koncesja opiewa na 75 lat. Koncesjonariusze mają zbudować rurociąg z ujściem w Somali brytyjskim. Po podpisaniu umowy Rickett udał się przez Dżibuti i Egipt do Europy.

Jak donosi „Daily Telegraph” równocześnie toczą się doniesie rokowania o koncesję na eksploatację sił wodnych jeziora Tana. Kair i Londyn miałyby dostarczyć kapitałów w sumie około 10 milionów funtów szterlingów. Zbudowane mają być urządzenia nawadniające dla zaprowadzenia kultury rolnej na tysiącach hektarów gruntu, obecnie jałowego.

WASZYNGTON (Pat.) Wielka transakcja koncesyjna kapitału angielsko-amerykańskiego w Abisynji jest niespodzianką dla kół rządowych. Kola rządowe uważają, że obecność przedsiębiorstw amerykańskich w strefie, która może być ogarnięta przez wojnę, nie może być dobrze widziana przez rząd. Sądzą tu, że rząd oświadczy, iż przedsiębiorstwa, które lokują kapitał w kraju zagrożonym, czynią to na własne ryzyko.

ADDIS ABEBA (Pat.) Ogłoszony został komunikat oficjalny, potwierdzający wiadomość o zawarciu układów w sprawie udzielenia koncesji na eksploatację złóż naftowych na terenie Abisynji. Tereny eksploatacyjne ciągną się wzdłuż całego włoskiego Somali i Erytrei i zajmują olbrzymie obszary. Koncesję otrzymała kom-

pania amerykańska w której zainteresowany jest również kapitał angielski.

LONDYN (Pat.) Koncesja, uzyskana w Abisynji przez „African Exploration and Development Corporation”, jest największą koncesją, jaka została kiedykolwiek udzielona obcemu towarzystwu przez Abisynję. Większość potrzebnych kapitałów ma być znaleziona w Ameryce. Rafinerie mają być zbudowane w Abisynji. Dochody z przedsiębiorstwa znacznie zwiększą wpływy państwa abisynjskiego. Przedstawiciel grupy anglo-amerykańskiej Rickett oświadczył specjalnemu wysłannikowi „Daily Telegraph” u, że koncesja będzie eksploatowana nawet w razie wojny, dodając, że oświadczenia Mussoliniego poszanowania praw brytyjskich obejmują niewątpliwie i obecne koncesje.

## Zjazd Lekarzy nad Naroczą

GLEBOKIE (Pat.) Z Postaw donoszą: Dn. 30 sierpnia otworzył swe obrady w Schronisku Turystycznym nad jeziorem Narocz dwudniowy zjazd lekarzy powiatowych i kierowników ośrodków zdrowia województwa wileńskiego. Zjazd zaszczylił swą obecnością przybyły samochodem z Wilna p. wojewoda Jaszczółt.

W zjeździe uczestniczą poza tem: dyrektor Departamentu Zdrowia w Ministerstwie Opieki Społecznej dr.

Ostromięcki, naczelnicy wydziałów zdrowia urzędów wojewódzkich Nowogródka i Ślaska, b. marszałek senatu prof. Szymański oraz docent uniwersytetu im. J. P. dr. Przemyski.

Obrady zjazdu dotyczą zagadnień: walki z dżumą plamistą, zdrowotności na Wileńszczyźnie, walki z gruźlicą i jaglicą. Ponadto poszczególne lekarze powiatowi wygłaszają sprawozdania ze swych terenów. W zjeździe uczestniczy ogółem 50 osób.

## Otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie

LWÓW. (Pat.) Wczoraj o godz. 7.15 rano przybył do Lwowa na otwarcie targów wschodnich p. minister przemysłu i handlu Henryk Floyar Rajchman.

Na powitanie p. ministra przybył na dworzec wojewoda lwowski Belina Prażmowski w oczekiwaniu

przedstawicieli władz miejscowych, dyrektor izby przem. handlowej Byrka, dyrektor targów wschodnich dr. Jasiński i inni.

Po powitaniu p. minister wraz z otoczeniem odjechał do pałacu wojewódzkiego.

O godz. 11-ej p. minister dokonał uroczystego otwarcia 15-ch jubileuszowych targów wschodnich.

wszystkich partij politycznych z wyjątkiem komunistów i separatystów flamandzkich. Bardzo liczna była delegacja posłów socjalistycznych.

## UDZIAŁ DELEGACJI ZAGRANICZNYCH W POGRZEBIE.

BRUKSELA (Pat.) Poseł R. P. min. Jackowski złożył w pałacu królewskim przed trumną królowej belgijskiej wieniec obwarach narodowych od p. Prezydenta R. P. Taki sam wieniec złożył poseł Jackowski w imieniu rządu polskiego.

Do Brukseli nadchodzi zawiadomienia o udziale delegacji zagranicznych w pogrzebie królowej belgijskiej, który odbędzie się we wtorek o godz. 10.15 rano. Anglję reprezentować będzie książę Yorku, Włochy — książę Piemontu, Bułgarię — ks. Cyryl, Luxemburg — wielka księżna Charlotta, Francję — premier Laval. Poza tem będą reprezentowane domy królewskie Szwecji, Danji i Norwegii.

## POLSKĘ REPREZENTOWAĆ BĘDZIE P. WOJEWODA RACZKIEWICZ.

WARSZAWA (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. wojewodę Raczkiewicza, b. marszałka senatu, ambasadorem nadzwyczajnym na uroczystości pogrzebowe J. K. M. Królowej Belgów. W

## Reorganizacja Stronnictwa Ludowego

W dniu 28 sierpnia br. odbyło się posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prez. M. Rataja, przy uczestnictwie członków: Araszkiewicza St., Bogusławskiego Al., dr. Gralińskiego Z., Grudzińskiego J., Gruszki Br., dr. Jaworskiego J., Kosmowskiej I., Mierzwy St., Miłkowskiego St. i Reka T., nieobecność usprawiedliwili: Błasiak J. i Krysa J.

Naczelnny komitet wykonawczy po rozpatrzeniu sytuacji organizacyjnej Stronnictwa stwierdził, że odejście kilkunastu b. posłów ze Stronnictwa nie wywołało zamierzonego zamętu w jego szeregach ani nie osłabiło opozycyjnej postawy chłopów — przeciwnie, wywołało w masach ludowych głęboki, żywiołowy odruch przeciwko rozłamom w zakuśom. Wszystkie ogniwa organizacyjne ducha ludowego oraz poszczególne jego członkowie i działacze potępili odstępców, oceniając

ich zdradę jaknajostreż tak pod względem moralnym jak i politycznym. Ujawniając się w tym momencie — wyraźniej niż kiedykolwiek jednolitość ducha ludowego u jego podstaw — w masach jak i dojrzejące w nich wartości ideowe muszą znaleźć swój wyraz w odnowionym statucie i programie Stronnictwa. W związku z tem N. K. W. powołał do życia dwie komisje: statutową oraz ideowo-programową, których zdaniem jest przygotowanie odpowiednich projektów na najbliższy Kongres Stronnictwa.



## Przed pogrzebem królowej belgijskiej

BRUKSELA (Pat.) W sobotę rano przybyła do Brukseli królowa wdowa wraz z córką księżną Piemontu. Powitane one zostały na dworcu przez króla Leopolda i księcia Karola, poczem bezpośrednio udały się do zamku, gdzie leży zmarła królowa Astrida. Postanowiono tu, iż pogrzeb odbędzie się w identyczny sposób, jak poprzednio króla Alberta, z tem, że jedynie zostaną zniesione defilady b. kombatanów i wojska. Kombatanci i wojsko zajmą miejsce wzdłuż całej drogi, którą przechodzić będzie kondukt pogrzebowy.

Wczoraj do późnej nocy defilowały przed zwłokami królowej dziesiątki tysięcy publiczności. Dziś od samego świtu przed zamkiem uformował się ogonek długości blisko 2 km. M. in. do pałacu przyszli oddać hołd królowej przedstawiciele

## WSPÓLCZUCIE DLA BELGJI

PARYŻ. (Pat.) Do ambasady belgijskiej w Paryżu przybywały przez cały dzień wczorajszy liczne delegacje i osoby prywatne, celem złożenia wyrazów współczucia dla króla i Belgii, dotkniętych tak ciężką żałobą. Hall ambasady, w którym wyłożono księgi do składania podpisów, zamieniony został w kaplicę żałobną. W środku wystawiono wielki portret królowej Astrid między sztandarami i zapalonemi kandelabrami. Wśród wpisujących się znajdują się nazwiska najwybitniejszych osobistości świata politycznego i społeczeństwa pańskiego, jak również korpusu dyplomatycznego.

ZAKŁAD KRAWIECKI  
W. DOWGIAŁŁO  
ul. Świętojańska 6. Tel. 22-35.  
W związku z nadchodzącym sezonem, poleca się w wielkim wyborze ostatnie nowości na męskie ubiory. Dla uczniów obfity dział uniformy szkolnego.

INTERWAT  
SIÓSTR URZULANEK S. J. K.  
przyjmuje uczenie szkół średnich i zawodowych — ul. Skopówka 4.

Koncesjonowane przez Kuratorium Okr. Szkolnego Wileńskiego



## Koedukacyjne Kursy Wieczorne

(z programem gimnazjów państwowych)

im. „KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ”

w WILNIE, ul. Mickiewicza 23,

pod protektoratem Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmują zapisy na rok szkolny 1935-36 do wszystkich klas gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego. Zakres: duża i mała matura. System półroczny. Lekarz szkolny. Sekretariat kursów czynny codziennie od godz. 16-ej do 20-ej, prócz niedziel i świąt, przy ul. Mickiewicza 23.

## ZAMKOWA 9. Tel. 6-46

OTO JEDYNY ADRES POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ FRANCISZKA FRLICZKI

posiadającej już na składzie wszystkie nowości sezonu jesiennego poczynając od najmodniejszych sweterów welnianych, pończoszek i bielizny, a kończąc na rękawiczkach, apaszkach i berecikach. — uFartuski szkolne, pończoski dla chłopców i dziewcząt, kolnierze pikowe, pantofle gimnastyczne nadeszły już w olbrzymim transporcie.

# Wybory i artykuł 264 K. K.

## Dezercja p. Mackiewicza

W początkach akcji wyborczej przewidywaliśmy, że prawdziwy kłopot z wyborami będzie miała sanacja po ustaleniu kandydatur poselskich.

Gdyby w grę wchodziła opozycja, wszystkim byłoby w porządku. Walonoby w kandydatów opozycyjnych i byłaby zgoda i jedność wśród kandydatów porządowych.

Ale opozycji zabrakło, więc rozgrywka musiała odbyć się w rodzinie.

No i rzeczywiście odbywa się. Już przed kilku dniami zapowiedział „naczelny” ze „Słowa”, że będzie walczył o czystość wyborczą i w myśl wskazówek premiera nie dopuści do żadnej agitacji personalnej i t. p.

Aż tu raptem dowiaduje się p. Cat, że w powiecie wileńskim kraj b. poseł Kamiński. Ale niedość tego, bo inni kandydaci zaczęli bruzdzić samemu p. Mackiewiczowi, którego i tak los pokrzywdził, stawiając go nietylko na 4-em miejscu, ale, co gorsza, po red. Okuliczu z konkurencyjnego „Kurjerka”.

Zawrzała krew w sercu zdystansowanego kandydata i oto wybuchł na szpaltach „Słowa” ciężki pocisk. Jak śmiano pod firmą BBWR zorganizować zebranie i reklamować pp. Pełczyńskiego i Okulicza?



Czyn ten przyrównuje autor artykułu „Słowa” do „postawienia pieczątki firmowej na prywatnych weskłach”.

Jest to czyn przewidziany przez art. 264 kodeksu karnego, który mówi o oszustwie.

Kim są ci oszuści? A no, organizatorzy zebrania: pp. Birkenmajer i Przegaliński. „Słowo” wymienia ich z nazwiska.

A sami reklamowani? P. Wandę Pełczyńską organ p. Mackiewicza wyłącza z pod podejrzenia, bo pisze:

„Jesteśmy zresztą pewni, że przynajmniej jeden z kandydatów tj. p. Wanda Pełczyńska, która w krótkim czasie zamieszkiwania w Wilnie, dała się nam poznać z najlepszej strony, nie ma nic wspólnego z tem nadużyciem”.

Z p. Pełczyńską sprawa zatem jasna, ale z drugim kandydatem, p. Okuliczem, widocznie gorzej, bo jakoś nie chce go „Słowo” wyłączyć z pod podejrzenia.

Nie naszą jest rzeczą bronić honoru pp. Birkenmajera, Przegalińskiego i Okulicza, ale obawiamy się, iż nie przetrza ich groźba, której użył p. Mackiewicz, zapowiadając wycofanie swej kandydatury.

„Groźba” taka zapewne panów tych nie przetrza, a szerszy ogół dojrzy w zapowiedzi redaktora „Słowa” robienie furtki, przez którą można byłoby zdezeretować z pola walki.

Na froncie wyborczym coraz weselej.

Nie—wyborca.

# Sprawa „Dziennika Wileńskiego”

## przed Sądem Grodzkim

W piątek na wokandzie wileńskiego Sądu Grodzkiego znalazło się kilka spraw prasowych. Między in. rozpoznano także dwie sprawy „Dziennika Wileńskiego”.

Sądził Sędzia Bocheński, oskarżał prokurator Janowicz, zasiadł jeden ze znanych działaczy młodych Stronnictwa Narodowego, p. Stefan Łochin. Sprawa ta, aczkolwiek już dwukrotnie odraczana, została ponownie na wniosek obrońcy, apl. adw. K. Protassewiczówny odroczone wobec niestawiennictwa trzeciego oskarżonego, p. Wacława Srednickiego, który w chwili obecnej odbywa ćwiczenia wojskowe.

W sprawie drugiej, gdzie oskarżonym był tylko redaktor odpowiedzialny, chodziło o artykuł profesora Komarnickiego pt. „Nowa Konstytucja”.

W artykule tym, oskarżyciel publiczny dopatrzył się przestępstwa z art. 170 k. k. w zdaniu twierdzącym, że „za projektem konstytucji głosował tylko jeden obóz, mianowicie BBWR” oraz w rzekomej twierdzeniu, autora, że „projekt Ustawy Konstytucyjnej został uchwalony w warunkach budżących wątpliwości, co do ich legalności”.

Apl. adw. Protassewiczówna zgłosiła na wstępie wniosek o odroczeniu sprawy, dla zawezwania świadków w osobach: profesorów Stronickiego, Starzyńskiego i Krzyżanowskiego, którzy mieli stwierdzić tę okoliczność, że zarówno wśród polityków, jak i w świecie naukowym sposób uchwalania konstytucji obudzili poważne wątpliwości. Jednocześnie obrona zgłosiła wniosek o dołączenie do akt sprawy wyciągów stenograficznych protokołów posiedzeń sejmowych na stwierdzenie tej okoliczności, że podczas posiedzenia 26.1 34 r. nie sprawdzano quorum. Sąd wnioski obrońcy oddalił i udzielił głosu prokuratorowi, który prosił o ukaranie oskarżonego.

Apl. adw. Protassewiczówna w swym przemówieniu podkreśliła dwa momenty. Po pierwsze przez odrzucenie wniosków obrońcy uniemożliwiono oskarżonemu przeprowadzenie dowodu prawdy i po drugie, że w ten sposób akt oskarżenia

oparł się wyłącznie na piśmie Starostwa Grodzkiego. Zdaniem obrońcy pismo to nie może być dowodem winy, gdyż jest jednostronnem i nie pozbawionem błędów przedstawieniem przebiegu obrad sejmowych. Między innymi Starostwo twierdzi, że za projektem konstytucji głosował „Klub Młodych Narodowców”. A przecież w dniu 26.1 34 r., kiedy odbywało się posiedzenie, o którym mowa w artykule „Dziennika Wileńskiego”, ten klub wogóle nie istniał, gdyż powstał o rok później. Oparte o tego rodzaju dowody oskarżenie w niczym winy redaktora „Dziennika Wileńskiego” nie ustala i dlatego obrońca wnosi o wyrok uniewinniający. W ostatnim słowie oskarżony prosi o uniewinnienie, dowodząc, iż artykuł nie zawiera wiadomości niezgodnych z prawdą.

Sąd o godz. 2 p. p. ogłosił wyrok skazujący redaktora „Dziennika Wileńskiego” na 200 zł. grzywny oraz 3 tygodnie aresztu.

Obrońca zapowiada apelację.

Zaparcie. Przetwarzający kliniści poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” stanowi także dla unyświawiających, neurasstików i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający. Pytajcie się lekarzy.



Chcecie mieć tę pewność, że obrwa Wasze będzie zawsze dobrze wyglądała i długo wytrzyma i że nawet po kilkugodzinym chodzie nie będzie odczuwać zmęczenia, to zjadajcie i przy zakupie nowego obuwia i przy naprawie starego obuwia wyraźnie.

**BERSON SPORT**  
WYPUKŁYM OBACZOM GUMOWYM.  
Zjadajcie wyraźnie marki BERSON, odrzucajcie naśladownictwo!

## BUDOWA KOŚCIOŁA W BOBOLEWIE, POW. DZIŚNIENSKIEGO.

Na pograniczu ZSRR, we wsi Bobolewie, pow. dziśnieńskiego, powstał komitet budowy kościoła rzymsko-katolickiego. Do obecnej chwili pobudowano plebanję wraz z zabudowaniami oraz prowizoryczną drewnianą kaplicę. Materiał na wzniesienie stałego kościoła jest już przygotowany i do budowy komitet zamierza przystąpić w najbliższym czasie.

Budowa kościoła finansowana jest częściowo przez Kurję Metropolitańską oraz z dobrowolnych składek miejscowej ludności.

## Restauracja obrazu Matki Boskiej w kościele św. Michała

Po usunięciu grubej warstwy brudu i kurzu, niezliczonej ilości gwoździ, meumiejemnej późniejszej polioży, po założeniu dziur i odprysków nowym gruntem kredowym i pociągnięciu miejsc tych polimentem i nowym złotem oraz po wzmocnieniu samej płyty przez sklejenia i nałożenie listów dębowych — przy stąpanono do samego malowidła, którego oryginał szczęśliwie dało się odtworzyć głowa Matki Boskiej z w. XV, a resztę — z czasów restauracji sapieżynskiej około roku 1600. Obecnie całość wygląda imponująca, a szczególnie twarz Madonny jasniejsze słodyczą i majestatem.

Dla zabezpieczenia obrazu na przyszłość odniszczenia przez przybijanie szat bezpośrednio do obrazu wykonana została płyta drewniana, w której wycięte fragmenty widoczne malowidła i twarzy i rąk i do tej płyty przymocowano szaty srebrne. Płytę samą, która wewnątrz wybita jest miękkim materiałem nasuwa się na obraz. We czwartek 5 września nastąpi przeniesienie obrazu do kościoła, gdzie będzie wystawiony przez parę dni bez szaty do oglądania. W rocznicę koronacji 8 września na primarij nastąpi umieszczenie obrazu w ołtarzu i włożeniu koron. Zmudna i uciążliwa praca przy restauracji obrazu została wykonana przez znanego w tej dzied-

zinie P. Prof. Jana Kutkowskiego, który, mając do pomocy siostrę Franciszkę Wierzbicką artystkę malarkę ze zgrupowania SS. Bernardynek, z podziwu godnym poświęceniem i pietyzmem pracował nad niem około trzech miesięcy. Na tem miejscu składam Mu w im. Wileńskich najserdeczniejsze podziękowanie, a szczególnie dziękuję Panu Konserwatorowi D-rom Stanisławowi Lorentzowi, dzięki któremu prace te zostały wykonane przeważnie kosztem Urzędu Konserwatorskiego.

K. M. Sopoćko.  
rektor kośc. św. Michała.

## CHORA WĄTROBA zatrąwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i wydzielaniu żółci powodują swego rodzaju zatrucie organizmu, a na tem tie szereg najrozmaitszych chorób.

Żółta Magistra Wolskiego „Biliosa” zawierające znane rośliny egzotyczne Combreum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielania żółci i powodują naturalne wypróżnienia. Stosują się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej).

Żółta ze znak. ochr. „Biliosa” na nabyć w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Żłota 14, m. 1.

**NAJWIĘCEJ UPORCZYWE ZAPARCIE**  
leczą szybko roślinne PIGUŁKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.  
Pudełko, zawierające 30 pigulek — zł. 2.50.  
Do nabyć w wszystkich aptekach.

cuskiego. Lokal higieniczny, przestronny, słoneczny, świeżo gruntownie odremontowany. Opłaty szkolne znacznie niższe, ustępstwa dla niezamożnych przewidziane.

**Roczne Kursy Handlowe M. Przewłockiej w Wilnie.** Zarząd powyższych kursów, egzystujących od 1919 roku, zawiadamia, iż zapisy przyjmuje sekretariat Kursów codziennie od godz. 17—19, w lokalu Szkoły Pisania na Maszynie przy ul. Mickiewicza 22—5. Buchalterja: Ogólno-Handlowa, Bankowa, Przemysłowa.

**KRONIKA POLICYJNA.**  
— **Kradzież.** W nocy z 30 na 31 bm. nieustaleni sprawcy, po wyjęciu szczyby w oknie, przedostali się do mieszkańca Buszkanca Mendela, Jeziozna 3, skąd skradli ubranie wartości 150 zł.

— **Aresztowanie fałszywego wywiadowcy.** Z polecenia władz śledczych aresztowany został w Wilnie niejak Biernacki Nowierski (Końska 14), bezrobotny, który wpadł na pomysł udawania wywiadowcy urzędu obywatelskiego. Nowierski odwiedził domy i szantażował przeważnie kobiety, grożąc konsekwencjami. Szantażystę osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (h)

— **Postrelzenie woźnego.** Wczorajszej nocy przy ul. Ostrobramskiej postrelony został w twarz woźny szkoły powszechnej Bernard Mackiewicz (Ostrobramska 27). Ranę, po nałożeniu opatrunku przez lekarza pogotowia ratunkowego, umieszczono w szpitalu. Dochodzenie prowadzi policja. (h)

— **Eksplozja naboju karabinowego.** Leopold Daniszewski, l. 10, zam. przy ul. Lipcowej 34—1, znalazł nabój karabinowy, który położył na kamień i zaczął uderzać młotkiem. Nastąpił wybuch i nieopatrny chłopiec został odłamkiem naboju zrany w nogę. Po nałożeniu opatrunku odwieziono go do szpitala św. Jakóba.

# Kronika wileńska.

**DYZURY APTEK:**  
Dzisiaj w nocy dyżurują następująco apteki:  
Miejska — Wileńska 23, Chomiczewskiego — W. Pohulanka 25, Chruszcickiego — Ostrobramska 28, Filemonowicza — Wielka 29.

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**  
— **Powrót Arcypasterza.** Dnia 30 sierpnia o g. 22-ej wrócił z wizytacji dekanatów słonimskiego i dzięciołskiego ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski. Podczas wizytacji parafji Łukonicy, dekanatu słonimskiego, ksiądz Arcybiskup dokonał konsekracji kościoła. Pod koniec przyszedł tygodnia Metropolita uda się na wizytację większych ośrodków, jak Grodno, Białystok, Lida i Wolkowsk.

**Z MIASTA.**  
— **Tęgo jeszcze brakowało.** Wydział kobiecy P.P.S. postanowił wrócić się do władz z prośbą o zwolnienie na otwarcie w Wilnie poradni świadomego macierzyństwa.

— **Spęd byłła na targowisko miejskie.** W ub. tygodniu na targ miejski spędzono 1125 sztuk byłły i nierogacizny. Na konsumpcję miejscową zakupiono 1050 sztuk, 17 szt. komisja zbrakowała, zaś pozostałe byłdo zakupione zostało przez pobliskie gminy powiatu wileńskotrockiego. Spęd byłły jest ożywoiny i zapotrzebowanie większe niż w poprzednich tygodniach. Ceny w porównaniu z poprzednimi tygodniami nieznacznie spadły. (h)

— **Zakończenie sezonu budowlanego.** Zakończony został w Wilnie sezon budowlany. Według danych w obrębie wielkiego m. Wilna w b. r. zbudowano nowych domów drewnianych 114, murowanych 17. Naprawiono i dokonano remontów w 126 domach murowanych i drewnianych. Najwięcej zbudowano domów na przedmieściach miasta, t. j. na Zwierzynie, Antokolu i Kolonji Kolejowej, która w szybkim tempie roz-budowuje się. (h)

— **Opieka Społeczna w tygodniu ubiegłym.** Działalność Opieki Społecznej za tydzień ubiegły przedstawia się następująco: Wydano świadczeń o stanie majątkowym — 160; skierowano do lekarza — 109 osób; wydano poleceń na trumny — 6; skierowano do pracy 40 osób na dni 117; wydano obiadów — 1134 dla 24 osób; wypłacono za pracę zł. 394 dla 45 osób; wydano zapomóg pieniężnych zł. 305 dla 43 osób. Ogółem wydatkowano w ciągu ubiegłego tygodnia 772 zł. 40 gr.

— **Z konsulatu łotewskiego.** Od 2-go września r. b. przyjęcia interesantów w konsulacie będą się odbywać codziennie oprócz niedzieli i świąt, od 10 do 12-ty.

**SPRAWY MIEJSKIE**  
— **Regulacja rynku Kalwaryjskiego.** Z dniem 3 września r. b. zarząd miejski przystępuje do regulacji rynku Kalwaryjskiego. Na rynku urządzony zostanie częściowo skwe-

rek, zbudowany szalet, oraz będą zniesione niektóre rudery, znajdujące się na placu. (h)

— **Dodatkowe oświetlenie przedmieść.** Na skutek złożonych memorjałów przez mieszkańców przedmieść m. Wilna, zarząd miasta z dniem 5 b. m. przystępuje do wstępnych robót nad dodatkowym oświetleniem przedmieścia: ul. Kalwaryjskiej, Witkomiarskiej, Zwierzynca, Poplaw i t. d. h)

Ciekawy rachunek. 68 kroków na minutę, to znaczy 4080 kroków na godzinę. Jeden krok ma 0,75 m. 4080 kroków = 3.600 m. na godzinę. Każdy człowiek chodzi dziennie conajmniej przez trzy godziny miesięcznie, zatem 90 godzin, rocznie 1080 godzin, a w ciągu lat 50-ciu 54.000 godzin, co czyni po 3,06 klm. na godzinę, licząc 165.240 km. Człowiek zatem odbywa w ciągu swego życia przeciętny marsz o 165.000 klm. długości. Każdy krok wywołuje wstrząs ciała i nerwów.

Jest Pan wrogiem swego zdrowia i dobrego samopoczucia, jeśli Pan nie nosi na Swem obuwii obcasów wypukłych BERSON. Wystrzegajcie się naśladownictwa!

**HANDEL I PRZEMYSŁ.**  
— **Oznaczenia dla rzemieślników.** Izba Rzemieślnicza w Wilnie przystąpiła do oznaczenia rzemieślników za wybitną pracę i zasługi, położone dla rzemiosła wileńskiego. Ostatnio oznaczonych zostało 16 rzemieślników wileńskich odznaką rzemieślniczą. (h)

**SPRAWY SZKOLNE.**  
— **Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powsz. i Przedszkole „Promień”,** Wileńskiego 4 i filja na Zwierzynie — Witoldowa 35-a przyjmuje zapisy na r. szkolny 1935/36. Wysoki poziom naukowy i wychowawczy. Francuski bezpłatnie. Dodatkowo komplety muzyki i plastyki.

— **Powiadania się, iż z dniem 1-go września 1935 r. Zgromadzenie SS. Salezjanek otwiera Szkołę kroju i szycia roczną praktyczną, oraz Kurs kroju i szycia wieczorowy dla starszych.** Kandydatki do Szkoły przyjmowane są z ukończeniem 4-ch odddz. Szk. powsz.

Zapisy codziennie od 10 do 6 wiecz. ul. Stefańska 37. Przy szkole siostry prowadzą internat. O warunkach dowiedzieć się przy ul. Stefańskiej 37.

— **Gimnazjum im. Filomatów i Liceum Handlowe S. Pietraszkiewiczówny w Wilnie** przyjmuje zapisy kandydatek codziennie od godz. 10—2-iej: Wilno, ul. Żeligowskiego 1—2. Warunki przyjęcia do gimnazjum: ukończenie 6-ciu klas szkoły powszechnej; do Liceum — 6-ciu klas szkoły średniej.

— **Prywatna VI klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Dziecko Polskie”** Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 11 m. 11 przyjmuje zapisy do wszystkich klas i do Przedszkola w godz. 12—15. Rutynowane siły nauczycielskie. Troskliwa opieka wychowawcza. Komplety języka fran-

## LISTY DO REDAKCJI. Chrześcijańskie Związki Zawodowe wobec wyborów

W związku z notatką umieszczoną w piśmie Sz. Panów z dnia 23 bm. prosimy uprzejmie o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia:

**Wyjaśnienie.**  
„Wobec przyznania z mocy ustawy Centrali Chrześ. Związków Zawodowych w Wilnie wśród pracowników fizycznych najliczniejszej reprezentacji (9-c przedstawieli na ogólną liczbę w Okr. Nr. 45 i 46-m 26-ciu delegatów organizacji zawodowych pracowników fizycznych) — Chrześcijańskie Związki Zawodowe zgrupowane w Centrali Chrześ. Związków Zawodowych w Wilnie, organizacyjnie i politycznie zupełnie niezależnie postanowiły wykorzystać uprawnienia w celu sprawdzenia możliwości wysunięcia własnych kandydatów podczas zbliżających się wyborów do Sejmu. W tym celu Związki wydelegowały na mocy uchwały prezesów wszystkich zrzeszonych w Centrali Związków — delegatów do Zgromadzeń Okręgowych w obu okręgach Wileńskich i wysunęły następnie swoich kandydatów.

Zadnych „zabiegów” w kierunku zdobycia głosów innych grup nie czyniliśmy, uważając, że umożliwienie przedstawicielom Świata Pracy kandydowanie, nie może być wynikiem takich czy innych targów lub kompromisów. Ponieważ kandydatury nasze nie uzyskały potrzebnej ilości głosów — Chrześcijańskie Związki Zawodowe będąc pozbawione swych kandydatów, żadnego

dalszego udziału w akcji wyborczej nie przyjmą.

W imieniu Chrześcijańskich Związków Zawodowych — Zarząd Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie:

**Mieczysław Engiel**  
Prezes  
**Mieczysław Engiel**  
Sekretarz

Bóle w żółtku, ściskanie w dolku, obstrukię, gnicie w kiszczak, gorycz w ustach, źle trawienie, bóle głowy, obłożony język i bładą cerą łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej Franciszka-Józefa, biorąc wieczorem przed użyciem się na spoczynek pełną szklanę takowej. Pytajcie się lekarzy.

## OSUSZANIE BAGIEN I REGULACJA RZEK.

W okolicach gminy łobudzkiej, pow. dziśnieńskiego, ukończono całkowicie regulację rzeki Laszczasianki na długości 9 km., osuszając w ten sposób około 800 ha gruntów zabagnionych, należących do kilku tysięcy wsi, położonych naterenie gminy łobudzkiej. Całkowite prace przy regulacji tej rzeki wykonał zainteresowani gospodarze sposobem szarwarkowym.

**WODA GORZKA MORSZYŃSKA** i sól krystaliczna lub proszkowana—znakomite środki w nawykowem zaparciu stolca. Zjadajcie w aptekach i składach aptecznych. 7849

## ARESZTOWANIE OSZUSTA.

Na skutek listów gonczych aresztowany został niejak Michniuk Grzegorz ze wsi Łuczące, gm. kudelskiej, pod zarzutem wyłudzenia od wielu dziewcząt pieniędzy na poczet przygotowań ślubnych. Jak się okazało, Michniuk obiecał przeszo 15 dziewczętom zawarcie ślubu. (h)

## ŻYDZI I DEMOKRACJA

Dr. H. Gotlieb, kandydat na posła w Warszawie, podzielił się z członkami ogólnie - żydowskiego komitetu wyborczego uwagami na temat bieżącej polityki żydowskiej.

Jak można wnosić o relacji „Naszego Przeglądu”, p. Gotlieb przedewszystkiem tłumaczył się, dlaczego on i jego generacja, „która walczyła za demokrację i wolność osobistą”, musi się podporządkować „panującym stosunkom”. Dzieje się to dlatego, że demokracja zawiodła Żydów na całej linii, okazała się bowiem zamożna dla nich tolerancyjna. „Można — mówił p. Gotlieb — dość boleśnie uginać się nawet pod jarzmem demokracji”. Ta okoliczność wpłynęła na pogodzenie się jego górnej i chmurnej generacji z „panującymi stosunkami”.

Z tą demokracją Żydzi mają istotnie nielada kłopot. Dopóki demokracja sprowadzała się do niszczenia, w imię nieświadomych mas ludowych, historycznej budowy społeczeństwa oraz zastępowania historycznej warstwy rządzącej przez znajdującą się pod wpływami Żydów plutokrację, wszystko było w porządku. Ale z chwilą, kiedy szerokie warstwy społeczne w walce o prawa polityczne, nabrały świadomości narodowej, Żydzi przestali wierzyć w demokrację.

To też wszędzie, gdzie nacjonalizm przeniknął do mas ludowych i w nich znalazł potężne oparcie, Żydzi poczęli popierać rządy dyktatorskie, byleby były sprawowane w imię walki z zasadą narodową. Poczęli oni, za pośrednictwem łóz masonskich, nawoływać do tworzenia „faszyzmu lewicowego”, który „operując, podobnie jak nacjonalizm, metodą antyliberalną, usiłuje powstrzymać wzrost nacjonalizmu i zachować, w zmienionej formie, dotychczasowe wpływy masonerii i żydostwa. Jest to jedyna deska ratunku, jaką widzą Żydzi wobec wzbierającej fali samowiedzy narodowej w Europie.

Bowiem, jak mówił p. Gotlieb, „30 stycznia 1934 r., stało się w Europie coś, co spowodowało przewrót w naszych pojęciach. Wstaliśmy zrana i nie znaleźliśmy się więcej na tych samych miejscach, jak po trzęsieniu ziemi. W owym dniu Adolf Hitler został kanclerzem Rzeszy”. Należy pamiętać, że Hitler doszedł do władzy nie w drodze zamachu, ale najlegalniej w świecie, na zasadzie milej Żydom demokratycznej konstytucji weimarskiej i pięciopartyjnikowego prawa wyborczego, o które walczyli oni wszędzie przez cały wiek XIX-ty. „Widmo, które ukazało się przed naszymi oczyma, mówił dalej p. Gotlieb, zwięz się: paragraf aryjski! Rasal! To prowadzi do rewizji naszych poglądów”.

I w Polsce ruch narodowy staje się coraz bardziej ruchem szerokich warstw społecznych. Przenika on głęboko w masy, zmieniając ich oblicze i dotychczasową polityczną postawę.

W tym stanie rzeczy, metoda demokratyczna jest dla Żydów nie tylko nieprzydatna, ale wręcz niebezpieczna. Zrewidowali oni przeto swoje poglądy na demokrację i znaleźli się po stronie „sanacji”. Jako gorliwi wyznawcy „ideologii państwowej”, pogodzili się oni z nową ordynacją wyborczą, chociaż jest ona całkowicie zaprzeczeniem zasady demokratycznej. Do udziału w wyborach nawołuje ludność żydowska zarówno „postępowy” dr. Gotlieb, jak i ortodoksyjny związek rabinów.

Ten ostatni, jak donosi P.A.T., wzywa „wszystkich uprawnionych do głosowania Żydów, aby wyzyskali swe prawa wyborcze, co z pomocą Boską przyczyni się do pomysłności ogółu Izraela w Polsce”.

# Chcieć i móc

Nie wystarczy chcieć, trzeba w dodatku móc. To też w polityce jest rzeczą o wiele ważniejszą wiedzieć, co państwa mogą, niż czego chcą. Pragnęłbym tedy przekonać Sz. Czytelników, że więcej się powinni interesować tem, co różne narody mogą, niż tem, czego chcą.

Weźmy dla przykładu naszych najbliższych sąsiadów. Niemcy chcieliby zająć terytorja na wschód od swej obecnej granicy wschodniej — nie tylko dawne ziemie zaboru pruskiego i Gdańsk, lecz prawdopodobnie część dawnego Królestwa Polskiego, Litwę, Łotwę, Estonję... Ruch narodowo - socjalistyczny ma całą teorię co do ekspansji na wschód. Lecz zrobić tego nie mogą dziś i wątpić należy, czy będą mogli kiedykolwiek. Nie mogą dziś dla szeregu przyczyn: 1) bo osłabia ich moc biologiczna, 2) bo są zajęci głębokim przeobrażeniem wewnętrznym, 3) bo są w ciężkiej sytuacji go-

spodarczej, 4) bo nie sprzyja temu układ stosunków międzynarodowych. Nie będą mogli w przyszłości, bo rozwinię się i wzmocni państwo polskie i będzie zaporą w posuwaniu się Niemiec na wschód...

A Sowiety? Chciałyby zbolzsziwić świat cały, a przedewszystkiem Polskę. Lecz zrobić tego nie mogą, raz dlatego, że pochłania ją bolszewizacja ludów Z. S. R. R. i przebudowa społeczna i gospodarcza Rosji, a powtóre dla tego, że muszą się coraz żywiej i gorliwiej zajmować interesami i potrzebami Rosji, a to każe im skupić całą uwagę i wszystkie swe siły na Dalekim Wschodzie — i to na bardzo długo.

Jeśli tedy myśleć o tem, czegoby chcieli Niemcy i Sowiety, to popaść można pod władanie strachu, a włosy powstaną na głowie. Jeśli natomiast oenić spokojnie co mogą, to uspra-

wiedliwym będzie spokój i optymizm Polaka, zatroskanego o przyszłość ojczyzny.

Słowem, konjunktura polityczna, jeśli chodzi o stosunki międzynarodowe, jest dla Polski pomyslna. Kto myśli na sposób przedwojenny, kogo preokupują tylko sposoby o b r o n y przed niebezpieczeństwem zewnętrznym, ten mógłby dojść do wniosku, że w takim razie nie są potrzebne Polsce ani wysiłki zbytnie, ani czynność nadzwyczajna. Kto jednak tak myśli, ten nie żyje w świecie rzeczywistym, w świecie współczesnym. Przed Polską otwierają się nowe zadania polityczne, a od ich spełnienia zależy będzie jej przyszłość i jej rozwój jako narodu. Polacy muszą się najpierw nauczyć chcieć, i to chcieć znacznie więcej, niż zabezpieczenia swej niezależności i całości swego terytorjum. Byłoby rzeczą bardzo pożyteczną, żeby Polacy współcześni zaczęli się bardziej interesować tem, czego sami chcieć powinni, niż tem, czego chcą inni. Wystarczy zaś długo i uważnie przyjrzeć się mapie Europy środkowo - wschodniej, żeby się w tych rzeczach zorjentować... Gdy zaś już Polacy będą chcieli chcieć, to winni się przygotowywać do tego, żeby także mogli móc!

Tu dochodzimy do konkluzji: żeby wypełnić swoją misję dziejową w świecie, żeby rozwiązać zadania, jakie Polsce stawia rozwój stosunków w Europie, musi nasz naród posiadać wielką zasób energii duchowej i siły materialne odpowiednie. Nie wolno mu tedy przestać być czynnym i przestać pracować nad wzmocnieniem sił swoich. Tylko tej czynności i tej pracy musi przyswieceć nie myśl o obronie tego, co się posiada, lecz myśl o tych zadaniach, jakie naród polski ma do spełnienia.

S. K.

## PRZEGLĄD PRASY

### JAK SANACJA NAWOŁYWAŁA DO BOJKOTU WYBORÓW

Nieraz już przypominano, że w r. 1930 podczas wyborów uzupełniających w kilku okręgach (Kowel, Luck, Święciany, Lida, Sandomierz, Gniezno) BBWR, rzucił hasło bojkotu aktu wyborczego. Gnieźnieński „Lech” zacytował nawet treść odezwy sanacyjnej, w której znajdował się taki soczysty apel:

„Kto uczwija, kto zachował niezatrute jadem partyjnicwa sumienie narodowe i państwowe — ten udziału w dzisiejszych wyborach nie weźmie”.

Wówczas bojkot wyborów był rzekomo sprawą „uczciwości” i „sumienia narodowego”.

Toruńska „Obrona Ludu” przypomina nadto, że już w r. 1922 ukraińskie UNDO przeprowadziło bezwzględny bojkot wyborów do Sejmu. Nie myślimy brać przykładu z ukraińców, ale warto za „Obr. Ludu” podnieść, że z tem UND-em

„właśnie przy obecnych wyborach „sanacja” przeprowadziła ściśle porozumienie w sprawie udziału w wyborach i zagwarantowała mu „odpowiednią” liczbę kandydatów! Byli to jedyni „partyjnicy”, którzy mieli nie tylko „szczęście” że ich dopuszczono do rozgrywki wyborczej, ale i zaciągniętych wobec nich zobowiązań ściśle dochowywali!”

### „ZAMASKOWANI ENDECY”

„Orędownik” donosi, że odstępca od Stron. Lud. kandydat p. Wyrzykowski w liście do wyborców pisze m. in.:

„Endecy znacznie mądrzej się urządzili. Ogłosili, że nie biorą udziału w wyborach, a wystarczy przeczytać listy kandydatów na posłów, których wybrano w zgromadzeniach okręgowych, żeby zobaczyć, iż co drugi, to zamaskowany endek”.

Wszystkie środki dobre, by skłonić wyborców do głosowania.

„Robotnik” informuje, że w okr. tarnobrzelskim rozsyła się masowo wprost z Warszawy wszystkim wybitniejszym ludzom z opozycji broszurki z oszczerstwami na opozycję, zwłaszcza zaś na Stron. Narodowe, które choć nie bierze udziału w wyborach, to jednak jest głównym przeciwnikiem walczącym zaciekle przez zanikającą w terenie sanację.

### NIE REZYGNACJA A WALKA

„Słowo Pomorskie” tak ujmuje obecny stan nastrojów przedwyborczych:

„Proklamowanie przez obóz narodowy bojkotu wyborów mieściło w sobie — można to dziś otwarcie powiedzieć — jedno wielkie niebezpieczeństwo: mogło pogłębić w społeczeństwie obojętność i bierność na losy kraju. Tego obóz narodowy zdolał szczęśliwie uniknąć. Społeczeństwo zrozumiało, że powstrzymanie się od głosowania jest nie rezygnacją, tylko w dzisiejszych warunkach jedyną legalną formą walki z sanacją i walki o lepszą przyszłość państwa. Fakt ten, potwierdzony już wielokrotnie zajściami na zebraniach, zwoływanych przez kandydatów poselskich, stanowi dobry znak dla dalszego rozwoju rzeczy w Polsce”.

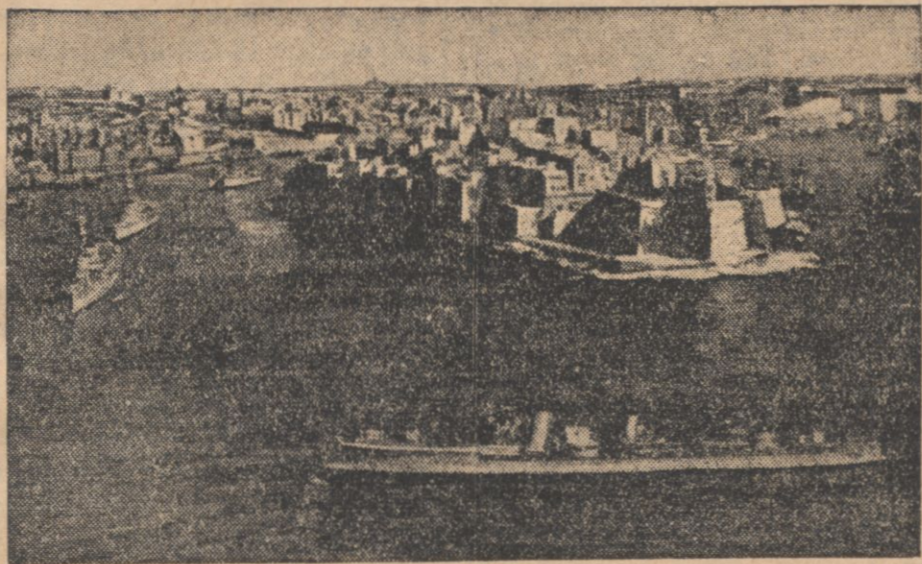
### CEMENT NIEMIECKI PRZY BUDOWIE PALESTYNY

Przywódca opozycji na kongresie sjonistycznym, Meir Grosman, opowiedział rzecz dla lewicowej egzekutywy sjonistycznej bardzo niemną. Oto Bank Anglo - Palestyński, stworzony z żydowskich narodowych funduszy, używa niemieckiego cementu do budowy swego gmachu w Palestynie, (choć istnieje cement palestyński). Gdy grupa młodzieży przeciw temu naruszaniu bojkotu hitlerzmu protestowała, napadł na nią zwoleńniczy egzekutywy sjonistycznej „i pobili w morderczy sposób, krzyżując „Idźcie do Nowej Organizacji Sjonistycznej, tu my jesteśmy panami. Będziemy używali niemieckich towarów, jeśli się nam opłaci”.

Lwowska żydowska „Chwila” pisze z tego powodu z ubolewaniem, że „romantyzm i ideologia gdzieś się zapodziały” i protestuje przeciw polityce egzekutywy i jej wodza Ben Guriona, która zalała Palestynę niemieckimi wyrobami:

„zamiat w skarpetkach tel-awiwskiej Lodzii towarzysze z hasłami avoda ivrit chodza w transferowych niemieckich Bambergach, budują gmachy nie z cementu Neszeru lecz z hitlerowskiego cementu. Nawet Sowiety — powiada Ben Gurion — nie zerwały stosunków gospodarczych z Niemcami. Cóż za obłudne — nawet! Owszem stosunki gospodarcze Sowieców z Niemcami spadły do minimum, natomiast stosunki handlowe socjalistycznej hegemonii w Palestynie z Niemcami osiągnęły wprost rekordowe cyfry”.

Interes przedewszystkiem! Sjonisci mają w Tel-Awiv tani cement! A Hitler ma w Żydach palestyńskich wymierzonych odbiorców, którzy biorą i cement niemiecki i Żydów niemieckich...



Port La Valetta na wyspie Malta na morzu Śródziemnym, będącej bazą angielskiej floty wojennej.

## „Czynnik społeczny”

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o przesileniu w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody. Przewodniczącą tej Rady, prof. Szafer, zrezygnował z tego stanowiska, składając równocześnie godność delegata ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody. Skolei także wszyscy inni członkowie Rady złożyli mandaty do dyspozycji tegoż ministra.

Poszło o głośny projekt kolejki linowej z Zakopanego na Kasprowy Wierch. Wszelkie usiłowania Państwowej Rady Ochrony Przyrody, popieranej przez czynniki kulturalne i turystyczne z Towarzystwem Tatrzańskim na czele, rozbiły się o upór garści ludzi, których wpływy u „góry” okazały się silniejszymi. Wyzerpawszy wszystkie możliwe środki, członkowie Rady wraz z przewodniczącym zgłosili rezygnację, podając jako jej powód: „niezasieganie przez czynniki rządowe opinii Rady przed decyzjami, dotyczącymi bezpośrednio sprawy ochrony przyrody”.

Nie mamy zamiaru rozstrzygać tutaj problemu kolejki linowej na Kasprowy Wierch, ograniczając się do stwierdzenia, że olbrzymia większość miłośników gór, rozumiejących ich znaczenie wychowawcze w życiu narodu, sprzeciwiła się industrializacji tego niedużego skrawka Tatr, jaki znajduje się w granicach naszego państwa. Pragniemy natomiast na tym przykładzie rozpatrzyć ogólne zagadnienie współpracy czynnika społecznego z administracją rządową.

Było rzeczą zupełnie naturalną, że ludzie, którzy z obserwacji i własnego doświadczenia wiedzieli, czym była w okresie niewoli dla utrzymania bytu narodowego praca społeczna, pragnęli użytkować ją w budowie państwa, podnosząc jej udział w administracji do wyżyn zasady konstytucyjnej. Jakkolwiek chciały władzy — jak wszędzie — młoda biurokracja nasza przeszkadzała, jak mogła, realizacji tej zasady, to jednak mimo tego stopniowo wchodziła ona w życie państwowe.

Twórcy przewrotu majowego skwapliwie chwycili się idei współpracy społeczeństwa z rządem, używając jej bardzo zręcznie jako narzędzia do walki z Sejmem i „sejmowładztwem”. Powołano do życia doraźnie rozmaite Rady gospodarcze, którym później nadano formy prawne samorządu gospodarczego. Do istniejących już przy różnych działach administracji państwowej Rad przybyły nowe, jak: Państwowa Rada Samorządowa, Państwowa Rada Wychowania Publicznego, Spółdzielcza, Ochrony Przyrody i t. d.

Nowa konstytucja nie zarzuciła idei udziału czynnika społecznego w życiu państwowem, ujęcie jednak tej idei w t. zw. dekalogu jest bardzo ogólnikowe.

Jak ta współpraca wygląda w praktyce?

Przypomina ona bardzo przysłowio- wy pasztet z dziczyzny z domieszką „w połowie” mięsa końskiego, według recepty: „jeden zajac, — jeden koń. Znikła Państwowa Rada Samorządowa, o wynikach istnienia samorządu gospodarczego — poza jego znacznymi kosztami — wiemy bardzo niewiele. Są rozmaite Rady, które niezawse zapytywane są o radę i których ra-

dy — dobre rady — pozostają w archiwach ministerjalnych.

Cóż to podcięło tak pięknie zaporę współpracę? Może polityka? Może owo przekleństwo „partyjnicwo”?

Ależ nie! Powołane do współpracy organizacje społeczne, wystrzegając się, jak ognia, wszelkiej samodzielności politycznej. W omawianym przez nas przykładzie pod uchwałę rezygnacyjną widnieją podpisy ludzi znanych ze swoich prorządowych przekonań.

Nie możemy tak dobrze, jakbyśmy chcieli, wyjaśnić zjawiska zanikania czynnika społecznego w życiu państwowem. Spełnił on swoje zadanie, więc się go likwiduje.

### 10-lecie śmierci

## Conrada v. Hoetendorfa

Wielkie manewry w Bolzano mają na celu przygotowanie armii włoskiej do walki z nieprzyjacielem, naddążającym z południowego Tyrolu. Włoskie wojska miałyby bronić niezawisłości Austrii przed imperjalizmem hitlerowskich Niemiec. Jakże zmieniły się role tych trzech państw od czasu, gdy szef sztabu austro - węgierskiego, gen. Conrad von Hoetendorf przed 23 laty planował wojnę prewencyjną monarchji habsburskiej przeciw Włochom. I wtedy także (rok 1911), jak dzisiaj, Włochy zajęte były w Afryce wojną kolonialną o Trypolis. Mussolini, bawiąc w Bolzano (dawnie Bozen), znalazł tam jeszcze ślady fortyfikacji, które Conrad kazał budować przeciw Włochom.

Może właśnie z powodu tych manewrów prasa austriacka tak mało miejsca poświęca 10-leciu śmierci feldmarszałka Conrada, przypadającemu na 25 sierpnia b. r. Rocznica stała się bardzo nieaktualna. Nieaktualności były i pamiętniki wodwoy po Conradzie. Zostały przez rząd austriacki skonfiskowane.

Conrad nie miał szczęścia w starciu z Niemcami. Był on bodaj jedynym człowiekiem w kierującej ekipie wieńskich mężów stanu, który widział nadchodzący koniec Austro - Węgier. Chciał ratować je środkami, które posiadał jako wódz. Wyszkoliwszy armię i uzbroiwszy ją nowoczesną bronią, proponował cesarzowi w r. 1909 wojnę przeciw Serbji, w dwa lata później wojnę przeciw Włochom. Zdawał sobie bowiem sprawę, że oba te pań-

stwa staną zawsze w przyszłej wojnie przeciw Austro - Węgrom. W obu wypadkach zwycięzył jednak jego przeciwnik, minister spraw zagr., hr. Aehrenthal, który nawet zmusił go na jakiś czas do dymisji ze stanowiska szefa sztabu generalnego. Przewidywania Conrada sprawdziły się: w wielkiej wojnie Serbja i Włochy przylażyły się do wrogów Austrii.

Nie miał Conrad szczęścia i z sossuznikiem Austrii z Niemcami. Rzucił one niemal wszystkie swe siły w r. 1914 na Francję, skutkiem czego wojska austriackie poniosły w Galicji klęskę, z której już się — mimo sukcesu w lecie r. 1915 — nie podźwignęły. Falkenbogen upierał się przy osiągnięciu decyzji nad Sommą i pod Verdun. Gdy Rosja w r. 1917 się rozsypała, Austria była już tak słabą, że nie mogła z tego wyciągnąć żadnych politycznych korzyści. Uderzenie Włoch pod Vittorio Veneto w październiku 1918 r. przyniosło jej koniec.

Conrad już od r. 1917 nie był szefem sztabu, czyli faktycznym wodzem naczelnym. Cesarz Karol przeniósł go na podrzędne dowództwo frontu włoskiego. Po wojnie Conrad wydał kilka tomów pamiętników. Nie zdażył ich skończyć. Umarł zgorzkniałym i smutnym, z żalą za starą armją, której był wodzem, najlepszym jakiego miała w czasie wojny i za starą monarchją, w której Conrad widział swą ojczyznę. Należał do utopistów przeszłości, do ludzi, którzy walczą o utrzymanie kształtów przeżytych i idei przez czas zwyciężonych.

# DROGA PRZEZ WIEŚ

## Wincentego Burka

Wincenty Burek — młody pisarz, wywodzący się prosto z pod strzechy wsi ziemi polskiej wchodzi do literatury polskiej przebojem. To nie osobliwa konfiskata dwu nowel („Zakucznik hula” i „Strajk” drukowanych zresztą bez przeszkód w 1933 r. w ABC) — z jego „Drogi przez wieś”) zdobyła mu zasłużony rozgłos i poczytność; choć bywają także i... szczęśliwe konfiskaty, wiadomo „biała plama, to reklama...”

Burek legitymuje się rzetelnym talentem artystycznym oraz swą szczerą polskością, która objawia się na każdej kartce jego książki.

Tematem nowel Burka jest dzisiejsze wieś polska ze swą dolą i niedolą, a raczej niestety — tylko niedolą. Kryzys, długi, zakuczniczy (czyli sekwestratorzy w garnie sandomierskiej), głód, bezrobocie mogłyby się stać łatwo śliską drogą przez wieś i podnieść czerwoną gorączkę klasowości, gdyby pióro tkwiło nie w młodych rekach przedstawiciela nowego pokolenia.

Wśród głębokich przemian duchowych, dokonywujących się w ostatnich latach w Polsce, zwłaszcza z chwilą usamodzielnienia się nowego pokolenia, obserwujemy pomyslną objawę i na zachwaszczonym polu literatury. Do głosu początną docho- dzić nowi, młodzi pisarze, przede- wszystkim zaś obrodziła obficie w talenty wieś: Burek, Bąk, Młodożeniec, Kurek.

Burek przedstawia nam dzisiejszą wieś w osiemnastu pięknych nowelach, które zebrane w książkę stanowią zwartą całość, bohaterem bowiem wszystkich tych nowel jest wieś Ocinek i kryzys, który jak złodziej zakradł się do tej do niedawna zamożnej okolicy.

Nowela — jeden z najtrudniejszych rodzajów literackich — znalazła w Burku tęgiego mistrza, który w oznaczonych słowach — jak dobry gospodarz z Ocinka — potrafi artystycznie opisać co zechce, podkreślając w lapidarnych aforyzmach swoje głębokie i trafne uwagi.

Zagadnienie dzisiejszej wsi tak się odbija w oczach Burka, gdy omawia w „Koleniach na Ocinku”, przeobrażenie wsi po doznanej komasacji.

„Wieś rosła, rozkrzewiała się narodem, gdy morgi ostawały tesame” (str. 8).

Straszny głód ziemi nie pcha jednak chłopów sandomierskiego w objęcia płytkiej klasowości — tylko jak temu Siwemu Kaźmierzowi, który przewija się niemal we wszystkich nowelach, pokrzywdzonemu przy scallaniu gruntów nakazując dniami i nocami zasypywać Roleński dół, by wreszcie sobie ziemi kilka morgów przysporzyć i by u schyłku żywota z dumą powiedzieć: „— to będzie po mnie pamiotka, Zestartem się i nic takiego nie zrobiłem, to niechże choć ten ślad po mnie ostanie. Dłó dzieciec, dło wsi, dło ludzi. Jo se ta bede lezoł pod murawką, a toto niech zaświarczy, zem był wkłjęś na świecie” (str. 47).

Poważna postawa wobec życia, głęboki moralny ton życia chłopów polskiego dźwięczy w burkowym dziele. Przystawia miłość „ziemi, taka sama jak u Slimaka w „Placówce” — przebija z ust Slimaka Kaźmierza, gdy z godnością i zawziętością oświadcza: „— Grzychy mi na duse upodł, jakym ziemię utroniől. Zeby nie wiem co, zebym rzodki borzec miał ino jadać, zebym gałganki na sobie wiozoł — to ziemi nie popusce. A honor, to co?...” (str. 30).

Grzech, dusza, honor! „Bo czy możesz przemienić swoja duszę z tem ino, że na inszy układ życia se nakierujesz?” (str. 87) zapytuje Burek w głębokim „Przepowiadce o doktorze Kodrocie”.

Trapią tę wieś nieszczęsna dolegliwości kryzysu i długi i podatki.

Autor zna nawyłot mechanikę długu, aforystycznie tak rzecz formuluje: „Pożyczyłeś na raz w gębie, a teraz oddawaj cały śpichlerz” (str. 70).

Podobny wgląd na pożyczkę i procent wyklada Doboszyński w „Gospodarce narodowej”. To głos nowego pokolenia, wspólny głos katolickiej i narodowej tradycji, na któryby nie zdobył się pisarz w chafacie.

Nieinaczej patrzy Burek na pieniądze:

„Oj, ten pieniądz! Co w nim siedzi takiego, co też on ma za władzę, że tak potrafi zapanować, nad człowiekiem i kieruje nim silniej, niż wszystko?! W pieniądzu schował się wi-

dać djabeł i śmieje się szelestem papierka lub brzdękiem srebra czy miedzi. Śmieje się potwornie i dziwy z człowiekiem wyczynia tym śmiechem. A tak łatwo zawiedzie ten śmiech. I przerobi człowieka, że ani go poznać” (str. 85).

Stałym gościem wsi w ostatnich czasach jest „zakucznicznik” (sekwestrator) o którym pełno mowy niemal we wszystkich nowelach.

O noweli „Zakucznicznik hula” nam mówić zakazano...

Przytoczę więc typowy obrazek z noweli „Podymne”:

„To wczoraj zakucznicznik wpadł z sołtysiem do Pietrków, na klątwy, darcia i plach nie uważał, ino rzeczy zajął i zawiózł do gminy. Jak Pietrek na czas tego nie wykupi, to pójdzie toto na licytację. Ze tam Żydy za psi grosz Pietrkowe dobra nabędą, to już jego, zakucznicznika, głowa o to boleć nie będzie. Same-eś se winien, głupi chłopie! Trzeba płacić, co prawo święte przykazuje. Tak to, jest — i musi” (str. 13).

Gwoli prawdy trzeba podkreślić, że w Burku ani w jego postaciach nie ma nic „antypaństwowego”, nie wymigują się one od płacenia podatków, skarzą się tylko na bezduszny mechanizm, którego uosobieniem jest zakucznicznik, jako instytucja.

Z kryzysem mocno na pieńku mają też i dziewczyny z Ocinka, bo wskutek powszechnej biedy nie mogą wyjść zażam... („Szczęście Weroniki”).

Niezwykła świeżość bije z nowel Burka, jak się można łatwo przekonać z przytoczonych urywków, mimo młodego wieku znacząco opanowania i wytrwałości sądu. Stąd też mimo przykrych tematów panuje w całym zbiorze pogoda i szczerzoty humor.

„Chłopski naród” z pracy Burka, to świadomyj roli i siły w Polsce podmiot dziejów, któremu z natury rzeczy obca jest postawa klasowa.

Burek jak i jego chłopci nie deklamuje o Polsce, bodaj ani razu nie używa słowa „Polska”, a jednak jest nawskroś polski i katolicki.

Przesłonięte jest jeszcze niebo nad wsią ciężkimi chmurami kryzysu, a mimo to, albo może właśnie dlatego utalentowany herold tej wsi woła:

„Trza wstać ano z padoloł nieszczęścia, choćby nie wiem co” (str. 103).

STEFAN NIEBUDEK.

Prasa donosi, że „...minister Rzeszy, a zarazem pruski minister oświaty, Rust, odmówił prośbie komitetu Związku esperantystów Rzeszy niemieckiej zaprowadzenia nauki esperanta w szkołach niemieckich, tudzież udzielenia sal szkolnych na prywatne nauczanie tego sztucznego języka.

W uzasadnieniu tej odmowy pruskie ministerjum oświaty zaznacza, że taki międzynarodowy język pomocniczy, jak esperanto, osłabia znacznie wartości charakteru narodowego i nie zgadza się z tego względu z dążeniami ruchu narodowo - socjalistycznego.

Wprawdzie rząd narodowo - socjalistyczny nie zabrania nauki esperanta, nie zamierza jednak popierać jej w jakikolwiek sposób.

Nauka esperanta nosi czasami cechy nieszkodliwego manjactwa, takiego samego rodzaju jak zbieranie znaczków pocztowych albo morskich muszelek i tem należy sobie tłumaczyć pobłażliwość w tolerowaniu „kameralnych” studjów poronionego pomysłu d-ra Zamenhafa.

Co innego jednak, gdy usiłuje się wyjść z czterech ścian własnego pokoju i szerzyć powszechnie ideję międzynarodowego, sztucznego, oraz brzydkiego — i jak jeszcze! — języka. Tu już nacjonalistyczny rząd kładzie stanowcze veto.

Inaczej u nas. Gdy w czerwcu 1932-go roku odbywał się w Warszawie międzynarodowy kongres esperancki, gościnnie mu użyczono sali Rady Miejskiej.

Na ostatnim znowuż zlocie harcerskim esperanto traktowane było jako jakaś wyższa sprawność jednocząca

Boja się o demokrację!..

Film „Baron Cygański”, przerobiony ze słynnej operetki, zabroniono wyświetlać w Czechosłowacji. Powodem zatargu jest to, że niektóre piosenki, włączone do filmu (których nie zawierała operetka), nie mogą być tolerowane w społeczeństwie demokratycznym. Ciekaw!

## ZE ŚWIATA FILMU

Tymczasowym kierownikiem powstałej w tych dniach Międzyn. Izby Filmowej został jej inicjator dr. Scheuermann, przewodniczący ostatniego międzynarodowego kongresu filmowego w Berlinie. Dr. Scheuermann udaje się za trzy miesiące do Paryża na zebranie Rady Narodowej Izby, gdzie zostanie dokonany wybór stałego przewodniczącego Izby. Jak wiadomo, siedzibą tej organizacji na okres pierwszych dwóch lat jest Berlin.

Francuskie Ministerstwo Wojny, mając na względzie bezrobocie panujące w kraju, a w szczególności wśród statystów filmowych zabroniło używania przez wytwórnie filmowe, wojska jako statystów.

W wytwórni niemieckiej Cine-Alliance rozpoczęto zdjęcia do filmu „Student z Pragi” pod kierunkiem Arthura Robisona. Scenariusz opracowany został według

## Jednym cięciem

wszystkich skautów świata. Urządzone nawet podobóz esperantystów... PAT w związku z tem pisał nawet, że „...w całej Polsce zauważyć się daje ożywiony ruch esperancki w kołach harcerskich. W wielu miastach Polski odbywają się kursy języka esperanto, odczyty na temat tego języka itp”.

Wydają mi się, że w tej sprawie metoda narodowo - socjalistyczna, jest słuszną: dla manjaków pobłażanie, ale szerzyć brzydoty, szczególnie wśród wchodzących w życie pokoleń nie wolno! Nie struje ona wprawdzie, ale może zakazić.

Szkoda młodej krwi.

## ZE ŚWIATA KULTURY

### KONKURS

Konkurs z dziedziny malarstwa zdobniczego. — Cech Malarzy w Katowicach (ul. Drzymały Nr. 17) ogłasza konkurs, który w kompozycji ornamentacyjnej obejmuje rozwiązanie kompozycji ujętej w formę fryzsu ściennego, lub desenu ściennego, lub też skombinowanej z fryzu i desenu ściennego na tle architektury wnętrza.

Poszczególne zadania powinny być zao- patrzne w kolor tła ściennego z wyszczególnieniem do jakiego celu zdobniczego ma mieć zastosowanie ornament, narysowany na arkuszu wielkości przynajmniej 40 x 60 cm. Każdy uczestnik konkursu winien kierować się myślą przewodnią, aby poszczególne kompozycje odpowiadały warunkom stworzenia ornamentu o takich walorach, które oryginalnością cech zdobniczych wyróżniają się wysokim poziomem artystycznym, tak pod względem harmonji kolorów zastosowanych możliwie w szczyplych ilościach, jak i wytworną linią, opartą na motywach rodzimych, zaczerpniętą z polskiej sztuki ludowej.

Za najlepsze prace będą rozdane trzy nagrody pieniężne, mianowicie: 150 zł., 100 zł. i 50 zł. Cech zastrzeżenie sobie prawo zakupu lepszych prac w cenie 10 zł. za sztukę.

Prace należy nadesłać najpóźniej do dnia 16 października 1935 r., przyczem każdy uczestnik powinien podać swój dokładny adres. Otwarcie konkursu i przyznanie nagród nastąpi w dniu 20 października b. r. w Katowicach, gdzie w tymże czasie odbędzie się VIII Ogólnopolski Kongres Malarzy i Lakierników, organizowany przez wyżej wspomniany Cech.

Zaznaczyć należy, że inicjatywa tego nad- wyraz potrzebnego konkursu wyszła ze środowiska rzemieślniczego. A kawiarnianki teoretycy „sztuki dla szerokiego mas” siedzą, dyskutują i popijają pół czarnej!

## TEATR

Sztuka Zeromskiego w Helsingforsie. — W bieżącym sezonie teatralnym w fińskim Teatrze Narodowym wystawiona będzie sztuka Zeromskiego „Ponad śnieg”.

## Wystawa kaszubska w Kartuzach

Zbiory znakomitego ludowego poety kaszubskiego dr. Aleksandra Majkowskiego wystawione zostały w mieszkaniu prywatnym poety. Ekspozycja obejmuje wszystkie dziedziny życia kulturalnego Kaszuba w okresie niewoli w odrodzonej Polsce. Niezwykle bogaty

jest zwłaszcza dział, obrazujący wy- dawnictwa kaszubskie, ilustrowany licznymi dokumentami. Poeta osobiście dołożył starań, by wystawa dała jak- najdokładniejszy obraz dorobku kulturalnego Kaszuba.

## Wdowa po nim chciała obolic testament, jako nieważny. Jednakże sąd w Innsbrucku zawyrokoował: Umierający, nie mogąc już głośnie zatwierdzić swej ostatniej woli, może w tym razie uczynić to za pomocą znaku, wszystkim zrozumiałego. Skutkiem tego należy uważać testament za prawnie ważny, a skargę wdowy o unieważnienie testamentu oddalić. Tego samego zdania był sąd apelacyjny. Testament uznano za prawnie ważny i obowiązujący, a skargę o unieważnienie niemego testamentu jedno- głosnie sędziowie oddalili.

## ZBIORY OWOCÓW W EUROPIE

Z Bułgarii donoszą że tegoroczny zbiór wszystkich gatunków owoców zapowiada się w ogólności zadawalniająco, szczególnie pięknie dojrzewają winogrona.

We Francji, wskutek mrozów zbiór jabłek i gruszek wypadnie średnio. Kwiatów jablek i gruszek było bardzo mało oraz były opóźnione.

We Włoszech zbiory wypadną dużo lepiej, jak przypuszczano, gdyż szkody wyrządzone mrozami okazały się mniejsze mimo początkowych dużych obaw.

W Portugalii natomiast zbiory orzechów przypadły, podobnie i w Syrii. Zbiory jablek w Syrii wypadły przeciętnie, jablek i śliwek dużo lepiej.

# ZE WSZĄD...

## WDZIĘCZNOŚĆ WDZIĘCZNOŚCIĄ — GRZYWNĘ PŁACIĆ TRZEBA

W związku z wprowadzonymi niedawno przez władze policyjne w Madrycie przepisami w sprawie regulowania ruchu pieszych na jezdni, zdarzył się w tych dniach na jednej z głównych ulic Madrytu zabawny incydent. Na jednym z najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań ulic, położonym w najruchliwszej dzielnicy miasta, przechodził przez jezdnię z pominięciem wydanych przepisów pewien obywatel, znany z swego wyjątkowego roztargnienia. Zamysłony przechodzenie naukos przez jezdnię byłby niechybnie wpadł pod autobus, gdyby nie ratujące ramię policjanta, który przestraszony obywatela wyniósł formalnie z ogniska niebezpiecznego ruchu na wyspę, położoną w środku jezdni. Rozczulony obywatel rzucił się policjantowi na szyję, oświadczył: „Uratował mi pan życie! Dam panu wszystko, czego pan żąda”. Policjant odrzekł na to urzędowym tonem: „Nic szczególnego, nasza taryfa przewiduje za to 5 pesetów”.

Obywatel, który, jak zresztą wszędzie na świecie, — nie lubił płacić grzywny, próbował uniknąć tej przykrości, proponując policjantowi, że chętnie po służbie wypije z nim butelkę dobrego wina. Policjant za usiłowanie przekupstwa odpro- wadził obywatela do komisariatu, gdzie spisano protokół. Poza karą 5 pesetów nieostrożny przechodzień madrycki odpowiadać będzie przed sądem za usiłowanie przekupienia władzy.

Wdzięczność obywatela zamieniła się w gorzoc rozczarowania. Wychodząc z komisariatu, zwrócił się do policjanta, który uratował mu życie, oświadczył: „Nietylko wina, ale nawet szklanki wody panu nie postawię”, co tamten skwitował pobłażliwym uśmiechem.

## KIEDY WYNALEZIONO KOMPAS?

Wynalezienie kompasu przypisuje się powszechnie słynnemu żeglarzowi neapolitańskiemu Flavio de Melfi, który zastosował go poraz pierwszy w 1302 roku. Ze starych kronik znalezionych w jednym z klasztorów włoskich okazało się, że już w 1260 r. misjonarz Markus Paulus przy-

wiózł z Chin doskonale zachowany kompas. Misjonarz ten stwierdził w swych notatkach że Chińczycy posługują się kompasem od kilkuset lat. Właściwości igły magnetycznej odkryć miał w roku 1120 przed Chrystusem cesarz chiński Chingus, sławny również jako astronom. W pierwotnych kompasach chińskich igła magnetyczna nie spoczywała na osi, lecz była umiejscowiona na korku, który wrzucano w basen z wodą. Igła pływąc z korkiem na wodzie wskazywała kierunek północny.

## NIE TAKI DJABEL STRASZNY...

Według dotychczasowych relacji przyrodników, sławą najokrutniejszego rozbójnika wśród płazów, cieszył się obok krokodyla, znacznie od niego mniejszy aligator. Przypisywano mu nawet okrucieństwo większe nim starszemu jego krewniakowi z nad Nilu. Obecnie jeden z przyrodników amerykańskich E. A. Mc. Ilhenny, który poświęcił się głównie studjowaniu życia i obyczajów aligatorów usiłuje wybielić swych czworonożnych przyjaciół, — twierdząc że są to całkiem miłe zwierzątka, łagodne prawie jak baranki. Aligatory rzekomo nigdy nie rzucą się niespokowane, na człowieka. Na ładzie aligator — który podobnie jak

krokodyl, porusza się na ziemi z trudnością nie jest wcale groźny. Człowiek zaatakowany przez aligatora może z łatwością uciec. W wodzie zwierzę to wy- daje zawsze przed rzuceniem się na swą ofiarę płaczące dźwięki. A więc nie jak dotychczas przypuszczano w celu zwa- bienia ofiary ale w celu ostrzeżenia jej przed swą obecnością. Natomiast wszystkie zbrodnie przypisywane dotychczas aligatorom popelnia pewien gatunek ry- by żyjącej w tych samych wodach i lu- dząco podobnej do aligatora. Być może...

## NIEMY TESTAMENT

Rzecz się dzieje w Innsbrucku, w Ty- rolu austriackim. Zawezwano miejscowe- go rejenta, aby spisał testament umiera- jącego człowieka. Umierający oświad- czył, że mówić już nie może, więc ostat- nią swą wolebujawić będzie przez skinię- cie głową. Rejent zabrał się natych- miast do spisywania ostatniej woli umie- rającego. Ne zapytanie, czy zamierza kre- wną swą, obecną w pokoju, uczynić dzie- dziczką majątku, umierający odpowied- dział skiniem głowy. Po wygotowaniu testamentu, przedłożył go rejent chore- mu, który, skinawszy znów głową, po- łożył pod aktem swój legalny podpis. Obecni podpisali również. Chory nieba- wem zmarł.

# Nie będziemy marnować głosów...

(Od własnego korespondenta)

Częstochowa, w sierpniu.

„Nie będziemy marnować głosów”, to nie formuła bojkotowa „partyneków”, ale najdosłowniej przepisany tytuł artykułu wstępnego z dziennika miejscowej sanacji. Oczywiście w artykule tym uzasadniano myśl, by nie marnować głosów... zrozumieliście, że głosów wyłącznie sanacyjnych, bo niema obawy o inne głosy.

Dlaczego nie należy marnować głosów sanacyjnej rodziny dowiadujemy się z omawianego artykułu:

„Jednak ordynacja wyborcza ustaliła na nasz okręg tylko dwa mandaty poselskie i tylko dwu kandydatów z pośród ośmiu wyróżnionych może uzyskać mandat — reszta, siłą faktu, odpadnie, a głosy na nich oddane będą marnowane.

Ze zrozumienie tego faktu istnieje w gronie samych kandydatów, postanowionych na dalszych miejscach listy — świadczy wycofanie swego nazwiska z listy kandydatów przez p. Wacława Święckiego.

Należy wierzyć, że dla dobra sprawy i pozostali kandydaci, nie posiadający szans przejścia przez wybory w dniu 8 września r. b., wycofają swe nazwiska przelewając swe wpływy na czołowych kandydatów, którzy bezsprzecznie są kandydatami całego społeczeństwa i miasta i powiatu.

W obecnych bowiem wyborach nie chodzi o ambicje osobiste, ani o osobiste sympatie, lecz o zmobilizowanie wszystkich sił społecznych do walki o lepsze jutro Polski, o realizowanie wzniosłych idei wielkiego Budowniczego Ojczyzny — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uprzywilejowanymi kandydatami na których należy „przełać swe wpływy” są w okręgu częstochowskim pp. minister pracy i opieki społecznej p. Jerzy Paciorewski oraz dyrektor K. K. O. p. Kobylecki.

Na firmamencie miejscowej sanacji jedne gwiazdy wschodzą, inne gasną, ale wszystkie pochodzą z pod jednej gwiazdy...

Tak np. zgasała pośledniej miary gwiazda — b. pos. dr. Bieliuchowski, jeden z najbardziej typowych czwartobrygadzystów, posiadacz kilku intratnych stanowisk, który ostatnio dość nagle przycichł w swej „społecznej” działalności.

Na liście kandydatów do Sejmu figuruje też na jednym z końcówkich miejsc rozłamowiec ze Stronnictwa Ludowego, b. pos. Bardziński, „wyzwoleniec” który oddawna już żył w przyjaźni ze starostwem, a teraz mimo stuprocentowej lojalności przepadnie bo... nie wolno marnować głosów sanacyjnych.

Ponieważ ma zginać „partyjnictwo”, więc sanacja utartym w okresach przedwyborczych zwyczajem obcuje na lewo i prawo. Zarzucono sieci na rzemieślników.

Na ostatnim zebraniu Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego podano do wiadomości, że B. G. K. przyzna dla rzemieślniactwa częstochowskiego kredyt w wysokości 400.000 zł. Kredytów udzieliłaby K. K. O. na 4 proc. w stosunku rocznym. Czy zapowiedź ta znajdzie urzeczywistnienie okaże najbliższa przyszłość.

Nie pozbawiony jest pewnej pikantferji fakt, iż kredytów udzielać będzie K. K. O., której dyrektor kandyduje na posta. Zresztą obietnicy cacanki.

Kandydatury urzędników, bo ci przeważają na listach kandydatkach, naturalnie nie wzbudziły wśród zainteresowanych t. j. nawet wśród sanatorów

zbytniego entuzjazmu, nie mówiąc już o obojętnej dla wyborów masy chłopskiej. „Pierwszaki”, jak okreśają urzędników chłopi kresowi nie cieszą się popularnością wśród chłopów w powiecie częstochowskim, co melancholijnie przyznaje sanacyjny dziennik miejscowy, pisząc:

„Pod otrzeźwiającym działaniem tej propagandy sanacyjnej, wiążąc się rozumieć, że wcale nie trzeba być chłopem, aby w Sejmie uczciwie i godnie bronić interesów szerokiej mas chłopskiej i że skuteczną obronę tych interesów właśnie mogą przeprowadzić na terenie sejmowym tacy światli i wpływowi ludzie, jak czołowi nasi kandydaci min. Opieki Społecznej Paciorewski i kierownik Komunalnej Kasy

Oszczędności i prezes Federacji Wacław Kobylecki.

To nie są karierowicze, którzy pchają się do Sejmu dla kilkuset złotych miesięcznie, a ludzie, mający zeszyciłą przeszłość i wszelkie tytuły po temu, by otrzymać i godnie piastować mandaty zaufania publicznego.”

Oprócz sanatorów krzają się żywo w akcji propagującej wybory tylko Żydzi, których w Częstochowie i powiecie uprawnionych do głosowania jest 25 tysięcy.

Obóz Narodowy wszędzie podkreśla swoje zasadnicze stanowisko wobec wyborów, pracując energicznie wśród szerokiej mas społeczeństwa polskiego.

CZĘSTOCHOWIANIN.

# Mieczyk Chrobrego godłem wsi

## Rozwój Obozu Narodowego w Zamojszczyźnie

Zamość w sierpniu.

Tak jeszcze niedawno zamojszczyzna (pod tą nazwą rozumiemy region, obejmujący powiaty: zamojski, tomaszowski, biłgorajski i hrubieszowski), była wylegarnią demagogicznych grup lewicowych, od „Wyzwolenia” począwszy poprzez „Stronnictwo Chłopskie” aż do „Okoniowców” włącznie Czerwony radykalizm szczególnie rozpełęł się tu w pierwszych latach niepodległości, chociaż przedtem zamojszczyzna miała piękne za sobą karty. Broniła się kiedyś przed przesławianymi religijnymi, ktoromi Rosjanie nekali Unitów, oraz przemycala

przed wojną przez granicę „Polaka” oraz „Przeгляд Wszepochski”.

Wszystko to się zmieniło w latach 1918 — 19-ych. Mało kto wie, że na przełomie tych dwóch lat doszło nawet w Zamościu do przewrotu komunistycznego, który został po jednodniowej bitwie stłumiony przez 23 pułk piechoty z Lublina.

Dzisiaj wszystko się zmieniło i ruch narodowy panuje nad nastrojami wszechwładnie. Kilka placówek wiejskich przemieniło się obecnie w około 120 kół Stronnictwa, ożywionych doskonałym duchem, ideowo mocnych i karnych. Ruch narodowy ma w swoich szeregach nawet zesłańca do Berez, Kartuskiej kol. Kolesę z Komarowa.

Kierownictwo pracy spoczywa dzisiaj na barkach niestrudzonych: kol. mec. Barskiego i Rzewuskiego.

Niedawno odbył się w Zamościu dobrze obelany kurs ideowy, oraz zjazd kierowników kół Stronnictwa z powiatu tomaszowskiego w dniu odpustu w Dzieżarżani.

We wsi skonsygnowano większe oddziały policji z komendantem powiatowym na czele. Mimo to zjazd odbył się w porządku i wykazał doskonałą postawę zebranych.

Po przemówieniach delegatów, zebrani rozeszli się do swoich wsi, wznosząc okrzyki na rzecz Wielkiej Polski, Obozu Narodowego oraz jego przywódcy — Romana Dmowskiego. Wszyscy obecni doskonale sobie zdawali sprawę, iż przed idącym pokoleniem stoją zadania miary ogromnej, których nadchodzące wybory wcale nie przyspiesza.

Proces unarodowienia zamojszczyzny ułatwiają przywódcy stronnictw ludowych przez swe oportunistyczne i obliczone jedynie na karierę osobistą zachowanie.

Głośny Miłgaj Malinowski, słynny z obiecywania „gruszek na wierzbie”, zdradził ostatnio ludowców na rzecz sanacji, za nim poszedł b. poseł, mec. Czernicki, doniedawna jeszcze zaciekły przeciwnik obecnego systemu, dzisiaj sromotnie wyrzucony przez swych kolegów ze Stronnictwa Ludowego za solidaryzowanie się z rozłamowcami. A jeszcze jeden „obronca ludu” były senator z „Wyzwolenia” Zubowicz ma dzisiaj tłuścą rejenturę w przemysłowym Sosnowcu.

Zaznaczyć należy, że w dniu, w którym przyszła wieść o zdradzie przywódców ludowych, Obóz Narodowy odniósł duże sukcesy na terenach objętych do tej pory przez stronnictwa, stojące na gruncie klasowym.

Wszystko to ogromnie niepokoi sanację. Niedawno starosta tomaszowski przyjechał do jednej z wsi celem „uświadczenia wyborczego” mieszkańców. Gdy go otoczyła setka chłopów z mieczkami, wielce zdenerwowany siadł do auta i odjechał.

Mieczyk Chrobrego staje się dzisiaj wzorem innych miejscowości godłem wsi w całej zamojszczyźnie.

NARODOWIEC.

# Z CAŁEGO KRAJU

## GRUDZIĄDZ

Splonęło 200 owiec, 40 koni i kilkadziesiąt krów. — Piorun uderzył w zabudowania gospodarskie majątku p. Hansfelda w pow. grudziądzkim. Powstał pożar, który w gnieniu oka objął szopy ze słomą oraz dwie olbrzymie stajnie długości 80 m., w których znajdował się żywy inwentarz.

Mimo natchmiastowego ratunku zdolano wyratować jedynie 5 koni i kilka krów. Splonęło natomiast żywcem 40 koni, 200 owiec, kilkadziesiąt krów oraz tegoroczne zbory, złożone w stodołach. Szkody wyrządzone pożarem wynoszą przeszło 100.000 zł. Spalone objekty były ubezpieczone.

## KALUSZYN

Z ruchu narodowego. — Dnia 25 b. m. odbyło się w Kaluszyźnie pod przewodnictwem kol. Jana Świątkowskiego zebranie Stronnictwa Narod. przy udziale około 500 członków. Na zebranie to przybył kol. Marjan Kobylarz, b. więzień Berez, który omówił obecną sytuację polityczną. Drugim mówcą był kol. Rudaś Stanisław. Następnie wśród niezwykle podniosłego nastroju nastąpiła uroczysta dekoracja mieczykami Chrobrego kilku-nastu najzasłuższych członków.

## ŁĘCZYCA

Podziękowanie. — Prezes Stronnictwa Narodowego na powiat łęczycki, włościanin Stanisław Zasada, nadał nam następujące pismo:

„W czasie największego nasilenia pracy w gospodarstwie — podczas żniw — zostałem zaareztowany za pracę narodową i przetrzymany w więzieniu łęczyckim przez trzy tygodnie. Naskutek interwencji adwokatów narodowców zostałem zwolniony z więzienia 17 b. m. za kaucją, złożoną przez moich przyjaciół.

Ogrom pracy, jaka mnie oczekiwała, była ponad moje siły, po nabyciu bowiem nowej gospodarki zmuszony byłem w tym czasie przewieźć budynki, inwentarz żywy i martwy na nową siedzibę. Rozczulony jestem braterską pomocą koleżanów rolników, którzy mimo własnych prac dwukrotnie dostarczyli po 30 — 50 wozów i w ten sposób pomogli przewieźć moją chudobę. Za ten szlachetny ich uczynek, za tę chrześcijańską przysługę wobec pokrzywdzonego brata składam im z głębi serca staropolskie „Bóg zapłać”.

Stanisław Zasada”.

## NAKŁO

Śmierć na ściernisku. — W Garsinie pod Nakłem znaleziono w połu zwłoki gospodyni Radacowej. Zmarła przecho-

dziła przez ściernisko boso i nastąpiła na twardą lodęgę ściętego zboża, która jej przecięła żyłę. Wskutek tego nastąpił silny krwotok i z powodu upływu krwi, nie mając żadnej pomocy, nieszczęśliwa włościanka zmarła.

## RADOM

Licytacja domów przez Tow. Kredyt. — Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Radomia podała do ogólnej wiadomości, iż od dnia 14 do 19 listopada odbędzie się u rejentów radomskich: Falkiewicza, Lobońskiego, Kerna i Nowachowicza licytacja 23 nieruchomości miejskich, za niezapłacone rat pożyczki też Tow. Kredytowego. W listopadzie też będą wystawione na sprzedaż domy w Końskich, Opatowie i Opatowie u tamtejszych rejentów. A ponieważ wiemy, że żydostwo posiada obecnie wielkie pieniądze, przeto już można spodziewać się, kto wykupi te ostatnie domy z polskich rąk.

„Sprytny” lekarz. — Dowiadujemy się od jednego dorożkarza o ciekawym fakcie. Oto pewien pracownik Państwowej Fabryki Broni w Radomiu wsiadł do dorożki i pojechał do doktora Cunga, z którym potem pojechał do swego domu, położonego około też fabryki broni. Gdy wizyta lekarska w mieszkaniu tegoż pracownika skończyła się, dr. Cung otrzymał od niego należną opłatę za pomoc lekarską oraz 2 złote dla dorożkarza za przejazd, która to suma była zgodzona uprzednio. Doktor Cung wziął dwa złote, pojechał z tym dorożkarzem do domu i przysłał przez służącą tylko 1 zł. 50 gr., zatrzymując sobie 50 groszy, które były przeznaczone dla tego dorożkarza za 3 przejazdy. Oto postępowanie Żydów, którzy na każdym kroku starają się wyzyskać biednych.

Lekarze sprzeczali się — robotnik zmarł! — Na stacji Skarżysko wpadł niedawno pod pociąg robotnik pracujący na kolei. Koła wagonów obcięły nieszczęśliwemu obie nogi poniżej kolan. Po opatrunku przez kolejowego felczera, robotnik ten leżał na też stacji przeszło 4 godziny, gdyż Ubezpieczalnia sprzeczała się z koleją o to, kto ma zająć się tym biedakiem, który wkońcu z upływu wielkiego krwi zakończył życie!

Z rady miejskiej. — Dnia 24.8.35 r. odbyło się nadzwyczajne zebranie rady miasta Radomia pod przewodnictwem wiceprezydenta inż. Radomskiego, który podał do wiadomości zebranych, iż władze nadzorcze zatwierdziły regulamin komisji rewizyjnej uchwalony na posiedzeniu rady. Zarząd miejski otrzymał od Funduszu Pracy kredyty w sumie 205 tys. złotych na rozbudowę sieci wodociągowej - kanalizacyjnej w Radomiu. Poruszono też sprawę zaciągnięcia pożyczki na inwestycje w Banku Komunalnym w Warszawie. Na zamknięcie kolonji dzieci bezrobotnych zaprosił zarząd miasta radnych oraz przedstawicieli miejscowej prasy. Ostatnio wydany został komunikat zarządu do mieszkańców Radomia o zgłaszaniu w Zarządzie Wodociągów i Kanalizacji zażeń oraz życzeń w kwestji zaopatrzenia placów i ulic w należyte oświetlenie. Podania z życzeniami w tej sprawie wolne są od wszelkich opłat, mogą też być przesyłane pocztą!

Sprawa W. Czapskiego. — Niedawno odbyła się rozprawa dyscyplinarna przeciwko b. naczelnikowi wydziału przydziałnego magistratu m. Radomiu, Wiktorowi Czapskiemu, który od czasu dłuższego przebywania w więzieniu. Po zbadaaniu świadków komisja dyscyplinarna wymierzyła Czapskiemu największą za kar, mianowicie zwolnienie z pracy bez odszkodowania i utratę wszelkich praw nabytych podczas pracy w magistracie radomskim.

## STANISŁAWÓW

Pilot zaangażowany do Abisynji. — Od lat mieszka w Stanisławowie Antoni Antonowicz Kryszkowski, major-pilot wojsk rosyjskich, który po przewrocie w Rosji osiedlił się w Stanisławowie i zajmował się handlem. W ostatnim czasie znalazł się w trudnych warunkach, stanął przed bankructwem. Niedawno wniósł on prośbę do rządu abisyńskiego, w której ofiarował swe usługi w zorganizowaniu lotnictwa abisyńskiego. W dniu wczorajszym otrzymał wezwanie, aby natychmiast przyjechał do Paryża i zgłosił się w tamtejszym poselstwie, gdzie otrzyma dalsze instrukcje. Kryszkowskiej wyjechał już do Paryża.

## SOCHACZEW

Zebrań Stronnictwa Narodowego. — Dnia 25 b. m. odbyło się zebranie delegatów kół wiejskich Str. Narod. w Sochaczewie. Referat o sytuacji politycznej wygłosił delegat z Warszawy. Prelegent omówił obecną sytuację polityczną, tudzież wskazał na istotne zadania narodowców w obecnym czasie, oraz na dotychczasowe konsekwencje tego, że cała ludność polska niechętnie się odnosi do sanacyjnych wyborów.

W dyskusji poruszono szereg spraw związanych z pogłębieniem pracy narodowej na danym terenie — poczem wśród niezwykle entuzjastycznego nastroju zakończono zebranie.

## WOLBROM

Tragiczny wypadek w fabryce. — W fabryce wyrobów gumowych „Wolbrom” w Wolbromiu wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padło trzech robotników.

W kotłowni, wskutek silnego ciśnienia sprężonego powietrza, została wyrwana przykrywa kotła. W fabryce rozległ się groźny huk i wyleciały szyby. Trzej robotnicy, zajęci obsługą kotła, Franciszek Skalski, Leonard Haberkowski i Leon Ciepiak, doznali obrażeń, przyczem dwaj pierwsi zostali ranni bardzo ciężko. Ofiary przewieziono do szpitala.

Na miejsce wypadku wyjechali z Sosnowca inspektor pracy inż. Wesołowski oraz podprokurator.

**U sprzedawców gazet**  
**żądajcie**  
**„WARSZAWSKIEGO**  
**DZIENNIKA NARODOWEGO”**

# Z KRAKOWA

Kina polskie:  
Apollo: „Caranga”.  
Promień: „Wiosenna parada”.  
Słonko: „Antek Policmajster”.  
Szuka: „Noc na Transatlantyku”.  
Świt: „Przebudzenie”.  
Uciecha: „Powrót Frankensteina”.  
Wystawa ilustrowanej książki. Biblioteka Jagiellońska przygotowała Wystawę ilustrowanej książki XV w. z własnych zbiorów. Wystawę urządzono w sali Obiedzińskiego w Collegium Maius (ul. św. Anny 8, I p.); będzie otwarta w dn. od 2 — 21 września, od 9 — 15.  
Śmierć w pociągu. Onegdaj w pociągu osobowym w wagonie I kl. między stacjami Kraków — Bonarka a Kraków — Płaszów, zmarła chora na gruźlicę nauczycielka szkoły powszechnej Wanda Łozka, lat 25, zam. w Podmierzbie, pow. Garwolin. Wzywany lekarz Pogotowia ratunkowego polecił przewieźć zwłoki do zakładu medycyny sądowej w Krakowie.  
Dyslokacja sądów krakowskich. W drugiej połowie września b. r. nastąpi zmia-

na w dyslokacji niektórych sądów krakowskich. Mianowicie oddziały cywilne sądu grodzkiego będą przeniesione z ul. św. Jana na ul. Starowiślną do budynku zajmowanego dawniej przez starostwo. Budynek ten po ukończeniu niezbędnych adaptacji będzie przeznaczony całkowicie na cele sądowe. Na ulicę Starowiślną przeniesiony zostanie także z Podgórzia sąd pracy. W Podgórzu pozostaną jedynie oddziały karne sądu grodzkiego.

Kradzież naczyń stołowych. Onegdaj nieznaną sprawca przy pomocy wyważenia drzwi dostał się do mieszkania Knochlocha Józefa zamieszkałego przy ul. Blich L. 4, skąd skradł garderobę oraz srebrne naczynia wartości 1.270 złotych.

Ulice Krakowa otrzymują kosze na śmiecie. Stosownie do uchwał Komitetu Czystości Krakowa sekcja czystości ulic wspólnie z Wydziałem budowlanym Zarządu miejskiego opracowały wykaz ulic, na których kolejno ustawione będą kosze na śmiecie w zwiększonej niż dotychczas ilości.

# ZE LWOWA

Co grają w teatrach?  
Teatr Rozmaitości: nieczynny do niedzieli.

Repertuar kin.  
Apollo: Niedokończona symfonia.  
Atlantic: Audjencja w Ischlu.  
Casino: Ulica szaleństw.  
Chimera: Baboona.  
Grażyna: Viva villa.  
Kopernik: Tunel.  
Marysienka: Tunel.  
Muza: Wielki gracz i Szczęście na ulicy.  
Palace: Malowana zasłona.  
Pan: Malowana zasłona.  
Raj: Miłość Tarzana.  
Stylowy: Miasto pod terrorem.

Tow. „Samobrona” rozpełpiło przed kilku dniami afiszę, wzywając młodzież szkolną i jej rodziców do czynienia zakupów szkolnych wyłącznie w firmach chrześcijańskich. Jak się okazuje, część tych afiszów — i to w śródmieściu — zdarko. Kto to uczynił, łatwo się domyślić. Czy jednak — należy się zapytać —

polską organizacja nie ma już prawa odnosić się z wymienionym wyżej apelem sznura telefonicznego, a przymocowawszy ją do klamki powiesił się.

Zamach samobójczy 92-letniego adwokata. — Targnął się na życie dr. Adam Horwath, znany przed laty adwokat lwowski, były prezes Izby adwokackiej, który już od wiele lat nie uprawiał praktyki i żył samotnie w pięciopokojowym, z luksem urządzonym mieszkaniu przy ul. Akademickiej 26, utrzymując się z doходу swego majątku ziemskiego pod Tarnopolem. Od dziesięciu lat dr. Horwath nie wychodził ze swego mieszkania, a w ostatnim czasie owładnięty był silną depresją psychiczną, spowodu której targnął się na życie, — uwiązał pętlę ze sznura telefonicznego a uwiązał ją do klamki powiesił się.

Dziennikarz angielski we Lwowie. — We Lwowie bawił ostatnio dziennikarz angielski red. Martin Mac Lankhlin, korespondent „Spectatora”. Ze Lwowa wyjechał na Huculszczyznę.

# MUZYKA PRZYSZŁOŚCI

Bank Gospodarstwa Krajowego trudni się — między innymi — analizą położenia gospodarczego kraju. Sytuację w lipcu charakteryzuje w szczególności temi słowami:

„Trwające od kilku miesięcy tendencje deteauryzacyjne, przyczyniające się w dużej mierze do wzrostu ruchu inwestycyjnego, w niektórych dziedzinach, a zwłaszcza w budownictwie, wystąpiły w lipcu r. b. ponownie, po krótkotrwałym osłabieniu w maju i w czerwcu, wywołanym niepokojami o los niektórych walut złotych. Dzięki uspokojeniu międzynarodowej sytuacji walutowej w pierwszej i drugiej dekadzie lipca, nastąpił w instytucjach finansowych, oraz wzrosło zainteresowanie papierami wartościowymi przy zwykłej naogół tendencji kursów. Wyplacalność kredytobiorców w przemyśle i handlu pozostała zadawalająca, natomiast rolnictwo ciągle słabo jeszcze wywiązuje się ze swych zobowiązań”.

Nie ulega kwestji, iż zjawisko teauryzacji przybrało w kraju naszym szerokie rozmiary. Ile złota, banknotów i bilonu spoczywa nierucho, w ukryciu — z tego trudno sobie zdać sprawę. W każdym razie są to sumy wcale poważne i wprowadzenie ich do życia gospodarczego oddziaływałyby silnie na jego rozwój.

Jednakże deteauryzacja w wię-

szym zakresie jest u nas jeszcze muzyką przyszłości. Do uruchomienia bezczynnego złota i martwych dziś banknotów nie wystarczy stałość waluty, jakkolwiek niepokojące walutowe niewątpliwie powodują ucieczkę do złota. Dużą rolę w naszych stosunkach gra obawa przed fiskusem, który wielkim zainteresowaniem darzy każdy świeżo ujawniony kapitał i bada, czy nie reprezentuje on przypadkiem jakichś nieznanym organom skarbowym dochodów, które należałyby obłożyć odpowiednią stopą podatkową.

Najpoważniejszym czynnikiem w interesującej nas kwestji jest psychika zbiorowa, optymistyczny nastrój społeczeństwa, przeświadczenie, iż rzeczy idą ku lepszymu, ku poprawie, iż wchodzimy w okres bardziej pomyślnego kształtowania się stosunków, w okres wewnętrznej swobody i swobodnej inicjatywy.

W kraju, który od szeregu lat nie może zrównoważyć swego budżetu państwowego, w którym przedsiębiorstwa gną się pod ciężarem świadczeń publicznych, a tak decydująca gałąź gospodarki, jak rolnictwo, nie widzi jeszcze perspektywy rentowności i za przedmiot dążeń stawia jedynie zahamowanie spadku dochodów, w którym narasta dramat bezrobocia wsi i miast, ludu i inteligencji, a troska o niepewne jutro chmurzy coraz liczniejsze czoła, który nie widzi u góry planu wy-

ścia z istniejącego położenia i w którym obywatel czuje na każdym kroku opiekę coraz potężniejszej biurokracji — w takim kraju niema jeszcze warunków dla szerszego procesu deteauryzacji.

I dlatego sądzimy, iż objawy deteauryzacyjne, o jakich wspomina B. G. K., występują w szczupłym zakresie i sprowadzają się przede wszystkim — jak słusznie zaznacza biuletyn B. G. K. — do budowania domów, zwłaszcza domków.

Być może również, iż źródło powyższe zasila częściowo wkłady w instytucjach finansowych, częściowo zaś płynię do papierom wartościowym.

Otóż to właśnie jest dla naszych stosunków bardzo charakterystyczne. Ujawnione kapitały nie przejawiają żywszej dążności do zainteresowania się produkcją czy handlem, do ulokowania się w przedsiębiorstwach. W tym względzie żywią obawy i nie widzą dla siebie pola i widoków rentowności. Przekładają cichy żywot w kasa oszczędnościowych czy bankach, przekładają procenty i kupony nad bezpośredni udział w wytórczości i obrotach handlowych.

Przedewszystkiem jednak spoczywają nadal pod powierzchnią życia gospodarczego, oczekują beczynnie pomyślniejszych chwil, szczęśliwszych perspektyw, jaśniejszego okresu, w którym gorząca nutą stanie się żywa wiara w lepszą przyszłość narodu.

## Na giełdzie mięsnej

Urzędowa cedula giełdy mięsnej w Warszawie z dnia 29 sierpnia. Ceny za żywiec rozumieją się za 100 kg. żywej wagi loco Warszawa. Ceny za mięso rozumieją się za 1 kg. loco hala hurtu, przed nawisem uboju warszawskiego, w nawisie przyzwozowe. Woly młode mięsiste 76, starsze tłuste — 85, starsze karmne — 60. Buhaje starsze tłuste — 65, starsze karmne — 52. Krowy oddojone, tłuste, wszelkiego wieku — 76, oddojone mięsiste — 63, karmne — 55. Cielęta odżywione — 75. Świnie słoninowe od 150 kg. wżwyż — 128, od 130 do 150 — 110, mięsne od 110 wżwyż — 93. Wołowina zady I gatunek — 135 (115), II gatunek — 125 (105), przody koszerne I gat. — 130, II gat. — 115. Cielęcina zady I gat. — 160 (150), II gat. — 140 (130), przody koszerne I gat. — 130, II gat. — 110. Baranina zady — (135). Wieprzowina słoninowa I gat. — 140, mięsna II gat. — 130 (125).

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen na Centralnej Targowicy w Mysłowicach z dnia 29 sierpnia. Ceny rozumieją się za 100 kg. żywej wagi loco Targowica. Stadniki pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej — 73, pełnomięsiste młodsze — 64, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze — 54. Pełnomięsiste, wytuczona jałowki najwyższej wartości rzeźnej — 74, pełnomięsiste, wytuczona krowy najwyższej wartości rzeźnej od lat 7-miu — 74, starsze, wytuczona krowy i mniej dobre, młodsze krowy i jałowki — 64, miernie odżywione krowy i jałowki — 55, licho odżywione krowy i jałowki — 47. Cielęta najprzedniejsze, tuczone — 90, średnie, tuczone i najprzedniejsze ssaki — 80, mniej tuczone i dobre ssaki — 70, liche ssaki — 60. Świnie tuczone ponad 150 kg. żywej wagi — 145, pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi — 129, pełnomięsiste od 100 do 20 kg. żywej wagi.

## Bojkot gospodarczy Żydów na terenie Zgierzka trwa

Do „Orędownika” donoszą ze Zgierzka:

„Donosiliśmy już o aresztowaniu w Zgierzku sześciu Młodych Str. Nar. w sobotę 24 i w niedzielę 25 b. m. pod zarzutem blokowania sklepów, składów i warsztatów pracy żydowskich i rozdawania ulotek, nawołujących do bojkotu gospodarczego Żydów.”

Aresztowania te rozstrzykały niebywale Żydów, którzy puszą się swoimi wpływami.

Ludność chrześcijańska jest tem oburzona do głębi. Tydzień bojkotu gospodarczego Żydów trwa i jest przeprowadzony konsekwentnie w myśl powziętego planu.

Zgierzanie! Popierajcie wyłącznie sklepy

## Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się numer 65. Dziennika. Ustaw R. P. z dn. 29 sierpnia r. b., w którym m. in. opublikowane zostały następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozp. Rady Ministrów z dn. 21 sierpnia r. b. w sprawie zmiany opłat od pojazdów mechanicznych i od niektórych pojazdów konnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego (poz. 400);

rozp. Rady Ministrów z dn. 21 sierpnia r. b. w sprawie zwolnienia tuszycu kakaowego z pod opodatkowania (poz. 406);

rozp. Rady Ministrów z dn. 21 sierpnia r. b. o dodatku lokalnym dla funkcjonariuszów państwowych, oraz oficerów i szeregowych Straży Granicznej, pełniących służbę na obszarze W. M. Gdańska (poz. 407);

rozp. Rady Ministrów z dn. 21 sierpnia r. b. o dodatku lokalnym dla pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, pełniących służbę na terenie W. M. Gdańska (poz. 408).

## Warzywa

Cedula hurtowego targu warzywnego Polskiego Związku Producentów Warzyw w Warszawie z dnia 29 sierpnia. Ceny rozumieją się w złotych. Baklażany 100 sztuk — 20. Bób młody łuskany 100 kg. — 13. Buraki (botwina) młode 100 szt. — 7. Cebula młoda gat. I 100 szt. — 12, gat. II — 7, twarda gat. I 100 kg. — 9. Fasola strączkowa zielona 100 kg. — 45, zółta — 60. Groch strączkowy 100 kg. — 45. Kabaczki 100 szt. — 8. Kalafiori gat. I 100 szt. — 8, gat. II — 1. III — 4,50. Kalarepa 100 szt. — 15. Kapusta biała 100 kg. — 4, w główkach 100 szt. — 12, czerwona 100 szt. — 13, włoska — 13. Koperek młody 100 szt. — 3. Koper młody 100 szt. — 7. Kukurydza 100 szt. — 5. Majeranek 100 szt. — 10. Melony 100 szt. — 80. Marchew młoda 100 szt. — 7. Ogórki świeże luzem I gat. 100 szt. — 2,50 II gat. — 1,50. Korniszony 100 kg. — 60. Pietruszka młoda natka 100 szt. — 9. Pomidory gat. I 100 kg. — 22, gat. II — 13. Pory 100 szt. — 15. Rzodkiewka 100 szt. — 2,50. Salata 100 szt. — 2,50 Selery 100 szt. — 20. Szczaw 100 kg. — 10. Szczypior 100 szt. — 5. Szpinak 100 kg. — 12. Ziemiak jadalne transport wozowy 100 kg. — 5.

## Grzyby

Borowiki świeżego zbioru w hurtowej sprzedaży za 1 kg. gatunek „czapczki I” — 12, „czapczki II” — 11, „Prima” — 8,50, I-szy — 7,50, II-gi — 6,50, „Zółtaci” — 2,50.

## Na raty

Ministerstwo skarbu upoważniło izby i urzędy skarbowe do odraczania i rozkładania na raty oraz do umarzania nadzwyczajnej daniny majątkowej i podatku majątkowego.

Izby skarbowe upoważnione są do:

1. zezwalania na ratalną spłatę i odraczanie spłaty zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej na okres 2 miesięcy bez względu na wysokość zaległości;

2. zezwalania na ratalną spłatę zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50 tys. zł. na okres 6 miesięcy i do kwoty 20 tys. zł. na okres 18 miesięcy;

3. odraczania spłaty zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50 tys. złotych na okres 2 miesięcy.

Umarzenie nieściągalnych należności nie jest — oczywiście — żadną ulgą, posiada znaczenie czysto porządkowe.

Jaką wartość praktyczną mieć będzie odraczanie i rozkładanie na raty — wykaże doświadczenie.

Rolnicy jeśli chodzi o daninę majątkową — domagają się wogóle jej zniesienia.

gólnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Urzędy skarbowe upoważnione zostały do:

1. zezwalania na ratalną spłatę i odraczanie spłaty zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej na okres 2 miesięcy bez względu na wysokość zaległości;

2. zezwalania na ratalną spłatę zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50 tys. zł. na okres 6 miesięcy i do kwoty 20 tys. zł. na okres 18 miesięcy;

3. odraczania spłaty zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50 tys. złotych na okres 2 miesięcy.

Jaką wartość praktyczną mieć będzie odraczanie i rozkładanie na raty — wykaże doświadczenie.

Rolnicy jeśli chodzi o daninę majątkową — domagają się wogóle jej zniesienia.

## Niepowodzenie pożyczki narodowej pierwsze w historii Stanów Zjednoczonych

Z Waszyngtonu donosi P. A. T.: Poraz pierwszy w historii St. Zjedn. Am. emisja obligacji państwowych, ostatnio wyłożona do subskrypcji, nie została pokryta w terminie. Chodzi tu o 100 milionów dolarów obligacji 4-letnich, oprocentowanych na 1 i pół proc. a wyemitowanych przez Federalne Towarzystwo Hipoteczne. Subskrypcja wyniosła zaledwie 85 milj. dolarów. Jakkolwiek wiadomości o niepowodzeniu emisji obligacji państwowych wywołała bardzo ujemne wrażenie, wyrażana jest na ogół opinia, że kredyt państwowy nie ucierpi w wyniku tej klęski. Siery bankowe

twierdzą, że niepowodzenie emisji spowodowane zostało zbyt niskim oprocentowaniem papierów.

Charakterystyczna jest opinia niektórych sier finansowych, według której niepomyślny rezultat omawianej emisji przypisać należy nasyceńcu rynku walorami państwowymi.

Zdaje się, że nie tylko w Stanach Zjednoczonych rynek nasycony i przesycony jest walorami państwowymi.

Niektóre państwa zanadto żyją nad stan i na kredyt.

## Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 30-go sierpnia DEWIZY

Belgia 89,10, (sprzedaż 89,33, kupno 88,87); Holandia 358,15 (sprzedaż 359,05, kupno 357,25); Londyn 26,30 (sprzedaż 26,43, kupno 26,17); Nowy Jork 5,29; jedna osma (sprzedaż 5,32 i jedna osma, kupno 5,26 i jedna osma); Nowy Jork (kabel) 5,29 i jedna czwarta (sprzedaż 5,32 i jedna czwarta, kupno 5,26 i jedna czwarta); Paryż 34,99 (sprzedaż 35,08, kupno 34,90); Praga 21,95 (sprzedaż 22,00, kupno 21,90); Szwajcaria 172,60 (sprzedaż 173,03, kupno 172,17); Sztokholm 135,55 (sprzedaż 136,20, kupno 134,90); Berlin 212,70 (sprzedaż 213,70, kupno 211,70).

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych — 5,27 i jedna czwarta, rubel złoty — 4,70, dolar złoty — 9,03, rubel srebrny — 1,83; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim — 0,84, gram czystego złota — 5,9244. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) — 163,50; funty ang. (banknoty) — 26,27.

## PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poź. budowlana 40,75; 7 proc. poź. stabilizacyjna 63,63 — 63,38 — 63,75 (odcinki po 500 dol.) 64,00 (odcinki po 100 dol.) 68,00 (w proc.); 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 53,00; 5 proc. konwersyjna 67,50 — 67,40 — 67,50; 6 proc. poź. dolarowa 81,50 (w proc.); 5 proc. poź. kolejowa 60,00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.); 8 proc. obl. Banku gosp. kraj. 83,25; 7 proc. obl. Banku gosp. kraj. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 4 i pół proc. L. ziemskie 47,00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 67,00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 57,13 — 57,75 — 57,50.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza, dla akcji — utrzymana. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 90,50 (w proc.); 7 proc. poź. śląska 71,25 — 71,00 (w proc.).

## AKCJE

Bank Polski 92,00 — 92,50 — 92,25; Warsz. Tow. fabr. cukru — 34,75; Stara-chowice — 33,80.

## Giełda zbożowa

Notowania z dnia 30-go sierpnia

Pszenica czerw. jara szkl. 775 gl. 17,50 — 18,00; Pszenica jednolita 742 gl. 17,50 — 18,00; Pszenica zbierana 731 gl. 17,00 — 17,50.

Zyto I standart 700 gl. 12,25 — 12,50; Zyto II standart 678 gl. 12,00 — 12,25; Owies I st. (niezadecyz.) 497 gl. 15,00 — 15,50; Owies II st. (lekką zadecyz.) 468 gl. 14,50 — 15,00; Owies III st. (zadecyz.) 438 gl. 14,25 — 14,50; Owies nowy — 12,50 — 13,00; Jęczmień browarny 689 gl. bez obrotu — — —; Jęczmień 678-673 gl. 13,25 — 13,75; Jęczmień 649 gl. 13,00 — 13,25; Jęczmień 620,5 gl. 12,25 — 12,75; Groch polny 22,00 — 24,00; Groch Victoria 26,00 — 29,00; Wyka — — —; Peluska — — —; Seradela podwojnie oczyszczona —; Łubin niebieski — — —; Łubin złoty — — —; Rzepak i rzepak zimowy z workiem 31,00—32,00; Rzepak i rzepak letni — — —; Siemię lniane basis 90 proc. 31,00 — 32,00; Mak niebieski 43,00 — 46,00; Ziemiaki jadalne — — —; Mąka pszenna gat. I A 0 B 0 proc. 31,00—33,00; Mąka pszen. gat. I B 0—45 proc. 29,00 — 31,00; I-C 0 — 55 proc. 27,00 — 29,00; I-D 0 — 60 proc. 25,00 — 27,00; I-E 0 — 65 proc. 22,00 — 24,00; II-B 20 — 65 proc. 21,00 — 22,00; II-D 45—65 proc. 20,00 — 21,00; II-E 55—65 proc. 19,00 — 20,00; II-G 60—65 proc. 18,00 — 19,00; III-A 65—75 proc. 13,00 — 14,00; Mąka żytnia I gat. 0—55 proc. 21,00 — 22,00; I gat. 0 — 65 proc. 20,00 — 21,00; II gat. 16,50 — 17,50; rączka 16,50 — 17,50; polednia 10,50 — 11,00; Otręby pszenne grube przem. stand. 9,00 — 9,50; Otręby pszenne średnie przem. stand. 8,50 — 9,00; Otręby pszenne miałkie 8,50 — 9,00; Otręby żytnie 7,25 — 7,75; Kuchy Iniana 16,00 — 16,50; Kuchy rzepakowe 11,50 — 12,00; Kuchy słonecznikowe — — —; Śruta sojowa 45 proc. 19,00 — 19,50.

Ogólny obrót 2280 ton, w tem żyta 537 ton. Usposobienie stałe.

Uwaga; Ceny grochu, maku, maki i śrut sojowej rozumieją się łącznie z workiem, inych artykułów — luzem

## UCIŚNIONA DZIEWICA

Powieść humorystyczna z angielskiego

— Psiakrew, żebych choć wiedział, jaki jest sposób na uzyskanie uczucia kobiety. Inni umieją się jakoś do tego zabrać, ja nie umiem. Nie wiem nawet, jak zacząć. Czuję, że ona widzi, co się ze mną dzieje, przegląda mnie na wskroś, i patrzy na mnie, jakbym więcej zasługiwał na litosć, niż na potępienie, ale zarazem, jakby czegoś ode mnie oczekiwała. No, ale ona dziewczyna wyjątkowo zdolna, a ja jeleop. Położenie chyba beznadziejne?

— Wcale nie beznadziejna. Pan powinien —

— Co?

— Jerzy potrząsał głową.

— Ech, właściwie nic tu poradzić nie można.

— Ja też nie wiem co robić. Cholera!

— Jerzy zastanowił się.

— Wydaje mi się, że ostatecznie to rzecz szczęścia. Albo ma się szczęście, albo się nie ma. Ja, na przykład. Czemu we mnie zakochała się ta cudna dziewczyna?

— Bez powodu. Ma pan słuszność, bez żadnego powodu. To jest, chcę powiedzieć, że —

— Nie, nie, ma pan zupełną rację. Bez powodu, — wszystko to rzecz szczęścia. Samemu nic się nie wskóra.

— Ciągłe się kręcę koło niej, tak, że mnie nie może wyminąć. Zawadam jej na każdym kroku. Może to dobra taktyka?

— Może.

— Ale ilekroć się spotkamy, nigdy nie mam jej nic do powiedzenia.

— To niedobrze.

— Śmieszna historia. Nie jestem przecież z natury milczącym. Ale kiedy z nią się spotkam, to nie wiem czemu — śmieszne!

Wyrpóźnił szklankę i wstał.

— No, czas mi w drogę. Niech pan nie wstaje. Zagramy znów którego dnia, dobrze?

— Doskonałe. Kiedy tylko pan zechce.

— Więc do widzenia.

— Do widzenia.

Jerzy został sam ze swymi rozkosznymi myślami. Nigdy jeszcze nie czuł tak mocno, że żyje. Był jakby jakąś nanowo stworzoną istotą. Na wszystko patrzył ze świeżą ciekawością. Zauważył cykanie zegara, jak coś czego nigdy przedtem nie słyszał.

Gdy do ust podniósł szklankę, czynność ta miała w sobie dziwny urok nowości. Osiągnęły w nim pełnię czujności wszystkie władze. Mógłby nawet —

— Czy to byłoby dobrze, — przerwał mu tok rozmyślań Reggie, wylaniając się z drzwi w magiczny sposób — ofiarować jej czasem kwiaty? Przyszło mi teraz właśnie na myśl, kiedy siedłem do kierownicy. Ona dość lubi kwiaty.

— Naturalnie, potwierdził Jerzy. Nie rozumiał ani słowa z tego, co doń kompan powiedział. Zaostrzenie wrażliwości szło jakoś w parze z dziwnym roztargnieniem w stosunku do tego, co mówili inni. Ten brak uwagi: chwilowo uczynił go niezdolnym do prowadzenia rozmowy.

— Dobrze, więc spróbuj jej ofiarować kwiaty. Czuwaj!

— Do widzenia.

— Do!

Reggie odszedł, poczem dał się słyszeć odgłos odjeżdżającego auta. Jerzy podjął znów wątek swych myśli.

Czas dla człowieka tak marzącego nie istnieje. Czy upłynęła minuta, czy parę godzin, Jerzy nie potrafiłby powiedzieć: ale wtem zauważył przed sobą wyrostka — złotowłose, błękitnookie pachole w liberji lokaacyjka. Ocknął się. Toż to był chłopak, który miał oddać list do Maud. Był to nader pożądana w tej chwili intruz. Z czemże przyszedł?

— Dzień dobry, oznajmił się chłopak.

— Dzień dobry, Chochliku.

— Ja nie jestem Chochlik.

— Może to i dobra nazwa dla ciebie.

— Mam dla pana list od lady Maud.

— W kuchni znajdziesz piatek i butelkę kwasu, rzekł Jerzy, przejęty wdzięcznością dla smarkacza. — Spróbuj, czy dobrze.

— Co nie ma być dobre, odburknął mały postanieniec.

# Zmiany w umundurowaniu wojska

„Polska Zbrojna” przynosi następujące informacje:

„Wydane w r. 1919 przepisy ubiorcze wojska regulowały dotychczas pałacą wówczas sprawę ustalenia typu munduru żołnierza polskiego bez specjalnego uwzględnienia w szczególności potrzeb życia pokojowego, jak również wymogów pola. Nie było wtedy też czasu na szczegółowe techniczne opracowanie wzorów i typów poszczególnych części umundurowania.

W ciągu ubiegłych dwóch lat wskutek wymagań życia pokojowego oraz potrzeb wojennych i na podstawie zdobytych własnych kilkunastoletnich doświadczeń, przepisy te poddano rewizji. Przeprowadzono studia nad różnymi przedmiotami umundurowania i próbowano w oddziałach przydatność różnych projektów. Wykończono opracowanie opisów i warunków technicznych części składowych umundurowania.

Wprowadzenie do użytku sprecyzowanych technicznych typów części umundurowania nastąpi stopniowo. W pierwszej, najbliższej kolejności oficerski płaszcz dwurzędowy zastąpiony zostanie płaszczem sukiennym jednorzędowym typu szeregowców.

Jednocześnie zniszczone będą noszone przez oficerów najrozmaitszych odmian i odcieni płaszcze letnie gabardinowe, w miejsce których zostanie na czas pokoju wprowadzona dla oficerów i starszych stopni podoficerów peleryna sukienka, jako letnie okrycie wyjściowe.

Dla ochrony przed deszczem w czasie służby otrzymają oficerowie i starsi stopnie podoficerowie prawo noszenia peleryny przeciwdeszczowych (konni — z wewnętrznymi rękawami przypinanej).

Wskutek sprecyzowania opisu technicznego czapki - rogatywki usunięta zostanie dowolność w noszeniu różnych odmian tej czapki i obowiązywać będzie właściwy typ czapki - rogatywki z denkiem uszytym w całość, tak, jak to ustalały przepisy z r. 1919, zatwierdzone jeszcze przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. Krój czapki otrzyma wygląd estetyczniejszy.

Kurtka oficerska polowa — wprowadzona będzie jednolity typ tak dla oficerów, podoficerów, jak i dla szeregowców — będzie miała z tyłu dwa boczne rozcięcia; środkowe rozcięcia odpadnie. Kieszenie nie wyjdą nazewnątrz, a będą wszyte.

Wszystkie części haftowane (orzelki, oznaki stopni, inicjały na naramiennikach, wężyki i t. d.) oraz sznurki naramienne i na czapkach, jako też temblaki będą oksydowane, a nie, tak jak obecnie, jasne.

Zamiast temblaków z nici srebrnych ustanowione zostaną temblaki metalowe. Zniszczone zostaną płaszcze skórzane dla generałów i dla rejonowych inspektorów.

## Jeszcze jeden monopol

Do niedawna jeszcze półhurtownicy i detaliści rybni nabywali ryby rosyjskie, głównie sandace, bezpośrednio w sowieckiej misji handlowej.

Ostatnio handel ten został zmonopolizowany w rękach braci Koper, właścicieli trzech firm hurtowych, którzy są wyłącznie nabywcami ryby sowieckiej. W następstwie detaliści muszą korzystać z usług hurtowników, a ponadto narażeni są niejednokrotnie na straty, gdyż w ładunkach są b. duże manca, które muszą być w kalkuluwane do ceny ryb. Na rynek warszawski przybywa stosunkowo dużo ryby sowieckiej, gdyż naprz. w okresie od 19 do 24 b. m. dowóz jej wyniósł 5.100 kg. (b)

# Przeciw żydowskiemu pośrednictwu

## Wymiana podręczników szkolnych

Zbliżający się początek roku szkolnego wysuwa na porządek dzienny sprawę zakupów podręczników szkolnych, książek i pomocy naukowych. Rokrocznie jesteśmy świadkami niesłychanych wprost scen, jakie rozgrywają się na ul. Świętokrzyskiej, gdzie gnieździ się żydowskie księgarskie i antykwaryjne. Każdego przechodzącego chłopca czy też dziewczynkę zaczepiają żydowskie księgarze, wciągając do sklepów i proponując nabycie książek.

Z drugiej strony młodzież szkolna, pragnąc sprzedać niepotrzebne podręczniki, wyzyskiwana jest przez Żydów z racji swej nieświadomości.

Celem dopomożeni rodzicom i młodzieży przy zaopatrywaniu się w ważne podręczniki szkolne bez wysokich kosztów żydowskiego pośrednictwa, Liga opieki nad młodzieżą szkolną m. st. Warszawy (Nowy Świat 7 m. 35) organizuje od kilku lat wymianę podręczników

torów koni. Kurtki skórzane będą mogły być używane tylko przez żołnierzy lotnictwa, broni pancernych i w innych oddziałach motorowych, ale tylko w czasie wykonywania służby. Noszenie kurtki przy stroju garnizonowym lub wyjściowym nie jest dozwolone.

Oficerowie i podoficerowie zawodowi służb otrzymają spodnie ciemne wieczorowe z lampasami.

Poza służbą i w służbie, gdy oficerowie nie będą przy szabli lub pistolecie, nosić oni będą tylko pas główny pasa oficerskiego; odpadnie zatem noszenie paska poprzecznego, który potrzebny jest tylko w służbie przy obciążeniu pasa głównego. Pas poprzeczny niszczy poza tem materjał kurtki.

Omówione powyżej postanowienia o umundurowaniu podane zostaną dlatego do wiadomości ogółu, gdyż nie wskazane jest sprawianie sobie nowych rzeczy, nieodpowiadających sprecyzowanym typom, których nie wolno będzie donosić, jak to dawniej bywało praktykowane.

# Prezes Górecki w cyrku

## przemawia na wiecu Federacji

Piątkowy występ generała R. Góreckiego... w cyrku miał wzmocnić w stolicy akcję przedwyborczą, która jak dotychczas zawiadła na całej linii. To też sięgnięto do wypróbowanych metod „zapraszania” i sprowadzono urzędników i woźnych magistrackich, umundurowanych w mundury „Federacji” wraz z orkiestrą tramwajarzy, oraz funkcjonariuszy z innych państwowych przedsiębiorstw. Wiecowników przywożono samochodami wprost z warsztatów pracy.

Mimo, iż na zebranie wpuszczano tylko za specjalnymi żetonami potulnych i posłusznymi — gmach cyrku i przyległe ulice były obsadzone silnymi oddziałami policji. W pogotowiu też stała oślawiona motopompa. Wewnątrz gmachu również było dużo policji: kasa cyrku, kulisy, przejścia i stajnie cyrkowe były zapelnione granatowymi mundurami.

Na miejscu, gdzie tańczy konie, ustawiono podium dla mówców i krzesła dla „elity”. W momencie, kiedy wiceprezydent zarządu miejskiego p. Ołpiński uprzejmie witał dygnitarzy, z pod kopuły cyrku spadła jedna z dużych lamp na głowę jakiegoś pana, siedzącego na miejscu dla wyróżnionych.

Powstało zamieszanie, rannego wyniesiono do atrycy cyrkowej, a tymczasem p. Ołpiński dalej uprzejmie witał gości, przypominając sobie w końcu i powstańców 1863 r. obecnych na wiecu.

P. Górecki zaczął od stwierdzenia, że

zebranie w cyrku nie jest zwykłym zebraniem przedwyborczym, że przecież teraz nie może być wieców przedwyborczych i t. p., ale za chwilę zaczął wychwalać nową konstytucję i ordynację wyborczą. Dalej mówca oświadczył, że wszystko to co było do maja 1926 r. było złe. Mówił też o nowym człowieku i o „partynikach”, a w końcu wezwał obecnych, aby wszyscy poszli do głosowania.

Rzekome obecne zło w Polsce, to wyrostek opozycji, to brak szerszego poglądu na całokształt spraw państwowych i t. p. — słowem p. Górecki wygłosił typowe

# Warszawski rynek mięsny

## musi ulec gruntownej reformie

Atak, jaki przypuścili do kieszeni konsumentów miejskich, a również niewątpliwie i producentów, zorganizowani hurtownicy mięśni z Centralnego Związku Kupców Branży Mięsnej pod wodzą Arona Kleina, zaczyna się załamywać w ogniu jednolitej opinii, oraz energicznych zarządzeń powołanych do tego władz.

Trwająca rewizja komisariatu rządu w centralnym związku odsłoniła długi szereg ciekawych momentów. Narazie, ze

względem na toczącą się rewizję, nie można jeszcze żadnych szczegółów ujawnić.

Dyktatura cen, jaką narzucał związek rynekowi warszawskiemu, nie ograniczała się tylko do napychania kieszeni tym panom. Nie wahali się oni bowiem nawet w stosunku do skarbu państwa przed tego rodzaju pociągnięciami, które przynosiły duże straty.

Kupcy hurtownicy, zakupując towar na prowincji, sprzedawali go na rynku warszawskim zapomocą swoich pisarzy oraz innych nieoficjalnych pośredników, rzekomo jako swój własny towar, a tymczasem byli on właścicielami tych kupców, którzy nie posiadali patentów i którzy nie mieli prawa wstępu na giełdę. W ten sposób ukrywano faktycznie przeprowadzane transakcje, a w ostatnich czasach wahań cen żywa, szereg kupców, nie posiadających patentów, dorobiło się znacznych zysków.

A to wszystko przyczyniło się tylko do srubowania cen i powodowania wspomnianych strat.

## Dziennikarz jugosławiński w Warszawie

Bawi w Warszawie znany dziennikarz i publicysta jugosławiński, red. Dedier, przedstawiciel dziennika „Politica” w Belgradzie. Red. Dedier interesuje się całokształtem stosunków polskich, (pr.)

## Wystawa włoskiej architektury w Warszawie

We wrześniu r. b. odbędzie się w gmachu politechniki warszawskiej wystawa włoskiej architektury. Wystawa, mająca obrazować współczesne budownictwo włoskie, urządzona zostaje staraniem min. pracy i propagandy w Rzymie oraz ambasady włoskiej w Warszawie. (pr.)

## Podróż powietrzna dziennikarzy

Z inicjatywy dyr. Stybla z warszawskiego okręgu L. O. P. P. zorganizowała lot na balonach wolnych dla przedstawicieli stołecznej prasy.

W piątek o godz. 11.45 wystartowały balony „Toruń” pod kierownictwem kpt. Hynka oraz balon „Syrena”, pod kierownictwem por. Pionko — unosząc 6 dziennikarzy w podróż powietrzną.

Warunki dla lotu dobre, pogoda jednak pochmurna, Szybkość wiatru minimalna. Wiatry przeważnie z północy.

## Inwalida straci pracę

Inwalida wojenny, p. Kazimierz Filipowicz, pracował w biurze adresowym w wydziale ewidencji zarządu miejskiego. Pisał podania, wypełniał za drobną opłatą formularze, utrzymując się z tej pracy.

Kierownik biura, Koziejowski dawał mu niedorzecznie do zrozumienia, że życzyłby sobie od niego jakichś prezentów. Gdy Filipowicz złożył o tem raport do władz miejskich, odebrano mu placówkę, a następnie wytoczono sprawę karną o bezprawne pisanie podań. Kiedy p. Filipowicz przedstawił zezwolenie podpisane przez b. prezydenta miasta min. Kościłkowskiego, okazało się, że zezwolenie takie musi uzyskać a probatę... starosty.

Sprawę Filipowicza rozpatrywał sąd grodzki. Proces odroczone, celem wezwania świadka przedstawionego przez Filipowicza.

Należy zaznaczyć, że placówkę inwalidy powierzono jednemu z emerytów miejskich.

# Szmugiel z Niemiec

## Wykrycie magazynów kamieni do zapalniczek

Akcja brygady kontroli skarbowej zlikwidowała prawie zupełnie nielegalny handel zapalniczkami i kamieniami w śródmieściu. To też o ile taki handel odbywa się jeszcze, ma to miejsce na peryferiach miasta. Ostatnio jednak również na krawcach Warszawy handel taki ulega stopniowej likwidacji. Urzędnicy B.K.S. stwierdzili, iż niektórzy właściciele budek, sklepów tytoniowych, mydlarni handluja nielegalnie sprowadzonymi z Niemiec kamieniami. Chodziło o ujawnienie, w jaki sposób sprzedawcy otrzymują towar. Po dłuższej obserwacji ustalono, iż przynoszą takie kamienie domokrajni handlarze. Mianowicie, Efraim

Słomnicki, zam. przy ul. Muranowskiej 8, i Abram Flint, zam. przy ul. Krochmalnej 12. Dalej stwierdzono, iż Słomnicki posiadał u siebie w domu na składzie 2400 kamieni, podczas gdy Flint przechowywał 2.600 kamieni w mieszkaniu sąsiadki wdowy, której płacił 5 zł. tygodniowo za przechowanie przemytu. Winnych pociągnięto do surowej odpowiedzialności. Sporządzono ponad 40 protokołów, przeciw właścicielom budek, mydlarni i sklepów tytoniowych, którzy sprzedawali szmuglowane do Polski kamienie pochodzenia niemieckiego. (Om)

# Prelegent i ... trzech słuchaczy

## Niefortunne wystąpienia kandydatów na posłów

Warszawa obojętnie przyjęła występy „artyścyczne” umiagających się o mandaty poselskie kandydatów. Nietylko na „odczytach” i „koncertach” publicznych, ale też na zebraniach urzędników „sanacyjnych” organizacji, na które wpuszczano za specjalnymi zaproszeniami, w stosunku do organizatorów i mówców panował nastrój wysoce nieprzychylny. Wszystkie zebrania odbywają się pod opieką policji, a frekwencja jest niska.

Tak np. na piątkowe zebranie w szkole powszechnej przy ul. Czernałkowskiej 128 przybyło zaledwie 30 osób.

Przemawiał kandydat Szczepański. Gdy mówca zaczął atakować Obóz Narodowy, zebrani zaprotestowali prze-

ciwko temu bardzo energicznie i wznosząc okrzyki na cześć Obozu Narodowego i jego przywódcy Romana Dmowskiego opuścili zebranie. Na sali pozostał prelegent z trzema słuchaczami.

Podobnie skończyło się zebranie, urządzane przez kandydata Jakubowskiego przy ul. Kopernika 30. I tu p. Jakubowski wobec stanowiska zebranych, nie mógł dokończyć swoich wywodów o „dobrodziejstwach” nowej ordynacji wyborczej, a publiczność, opuszczając zebranie, manifestowała na cześć Obozu Narodowego.

Jakże dużo pracy kosztuje zdobywanie mandatów poselskich...

## Obniżka ceny gazu

1 września wchodzi w życie nowa obniżona taryfa gazowa. Gazownia miejska m. st. Warszawy rozpoczęła już rozsyłanie konsumentom bezpłatnie cennika gazowego. Nowa taryfa nie zawiera ani opłaty stałej, ani opłaty za gazomierz. Każdy następny metr sześcienny gazu jest coraz tańszy.

Prócz obniżki ceny gazu, gazownia miejska m. st. Warszawy utrzymuje nadal w mocy rabat w wysokości 8 gr. od 1 m. sześć. zwiększonej konsumpcji w r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. z. (b)

## Przysięgł nie bić dziecka

Mieczysław Wróbel, fryzjer z zawodu stanął przed sądem, oskarżony o znęcanie się nad swoją trzyletnią córeczką. Wróbel zarządził żonie ustawiczne awantury, zarzucając jej, że źle wychowuje dziecko. Wracał on często do domu nocą pijany, budził dziecko i dawał mu lekcje... dobrego wychowania, ucząc, jak ma się zachowywać wobec o'ca. Gdy dziecko nie chciało na niego patrzeć i spuszczało oczy, wówczas jak sam zeznał przed sądem — wpadał w pasję i katował dziewczynkę.

Wobec sądu Wróbel okazał skrucie i przysięgł uroczyście sędziemu, że nigdy więcej nie będzie bił i przestanie się wtrącać do wychowania dziecka.

Sąd skazał Wróbla na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Po wysłuchaniu wyroku Wróbel powtórzył raz jeszcze swoje przyrzeczenie.

# Pomawiany o szpiegostwo wytoczył procesy urzędnikom miejskim

W kancelarii prezydenta miasta kilku urzędników złożyło w swoim czasie memoriał, zawierający skargę na dwóch wyższych urzędników miejskich, Maleszewskiego i Desza. Memoriał zarzucał tym dygnitarzom miejskim, że rozdają za pieniądze posady, a posiadając duże wpływy w biurze personalnym, powodują redukcję niewygodnych dla siebie urzędników. W dalszym ciągu memoriał głośił, iż Maleszewski i Desz założyli stowarzyszenie „Poręka”, które poręczało za egzektorami miejskimi. Kandydat do stowarzyszenia musiał, poza ustaloną składką, wpłacić 100 zł. na fundusz dyspozycyjny dla prezesa. Poza tem zarzucono obu inne sprawy.

Wskutek memoriału przeciwko Maleszewskiemu i Deszowi, rozpoczęto dochodzenie dyscyplinarne, w wyniku którego Maleszewski został zdegradowany o jeden stopień służbowy, Desz natomiast uniknął konsekwencji.

Skolei obaj urzędnicy wystąpili ze skargą do sądu przeciwko podpisanym

pod memoriałem „oskarżając ich o zniesławienie. Do odpowiedzialności naskutek skargi Maleszewskiego pociągnięto urzędników: Wojdę, Sypniewskiego, Kratzerza, Olszewskiego, Klimczewskiego i Jaworskiego. Sprawa jeszcze się nie odbyła, gdyż wyznaczony poprzedni termin odroczone.

Niezależnie od tego Desz wystąpił ze skargą o zniesławienie przeciwko Henrykowi Kratzerowi. Sprawę też rozpatrywał sąd grodzki XII-go oddziału. Kratzer zarzucił Deszowi, że jest on notorycznym kryminalistą, że w czasie wojny był szpiegiem niemieckim, przesładował Polaków, a kilku członków POW. wtrącił do więzienia.

Zbadani świadkowie zeznali, iż w czasie okupacji niemieckiej Desz spełniał rolę tłumacza przy żandarmerji niemieckiej, przyczem wskazywał żandarmerji te osoby, które posiadały zapasy żywności, a również bił i maltretował przesłuchiwanymi.

informacji jak sprzedający tak kupujący winni się zwracać do pp. delegatów dyżurnych, którzy czuwać będą nad niedopuszczeniem elementów niepożądanych (spekulanci książkowi) na punkty wymiany.

Dodatkowych informacji co do powyższej akcji zarządom zakładów naukowych udziela biuro Ligi w godzinach od 11 do 13-ej (tel. 9-66-25).

## Żydowski apetyt na „Oazę”

Dowiadujemy się, że do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęła oferta od pp. J. Sznapira, S. Majjedo na dzierżawę znanej restauracji i baru „Oaza”.

Jak wiadomo, lokal ten pierwszorzędny i reprezentacyjny w stolicy, którego wnętrza dekorował niezapomniany mistrz, ś. p. Wincenty Drabik, cieszył się wielką popularnością. Czy dziś miałby być oddany w ręce żydowskie?

szkolnych dla ubogiej dlaty i młodzieży szkolnej w Warszawie.

W roku bieżącym w dniach 3, 4 i 5 września w godz. od 15 do 19 organizuje Liga następujące centralne punkty wymiany:

- a) na dziedzińcu gimn. im. św. Stanisława ul. Traugutta 1, dla Warszawy;
- b) na terenie Pragi w ogrodzie im. W. E. Rau'a za kościołem św. Florjana dla szkolnictwa praskiego.

Oceny książek w/g urzędowych katalogów w zależności od stopnia zniszczenia i kolejności wydania dokonywać będą delegaci Ligi, zaopatrzeni w specjalne o-paski R. O. M. Ocena odnotowywana będzie na każdej zakwalifikowanej do wymiany książce dla orientacji nabywcy.

Zarząd Ligi prosi o zwrócenie uwagi rodziców i młodzieży, ażeby bez oceny urzędowych delegatów Ligi w żadne porozumienia z nikim na punkcie wymiany nie uchodzili.

W razie wątpliwości lub celem uzyskania

### Teatr i muzyka.

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyjskim. Pożegnalne przedstawienia p. Hildy Skrzydłowskiej. Dziś w „Muzyce na ulicy” — o godz. 4 popoł. i 8 m. 30 wiecz. — pożegnają się z publicznością, po dwuletniej pracy, p. Hilda Skrzydłowska, której szeregi wybitnych rol zyskał jej uznaniem i gorącą sympatią publiczności. — Ceny miejsc niższe.

Jutro o godz. 8 m. 30 wiecz. „Muzyka na ulicy”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dziś o godz. 8.15 wiecz. po raz drugi Schuberta „Domek trzech dziewcząt”. Operetka wywołala ogólnie zainteresowanie. Kasa czynna w ciągu całego dnia od godz. 11.

Jutro — „Domek trzech dziewcząt”.

— Otwarcie sezonu widowisk populonowych w „Lutni”. Dziś o godz. 4 popoł. nastąpi otwarcie przedstawień populonowych. Graną będzie operetka F. Schuberta „Domek trzech dziewcząt”.

— Teatr „Rewja”. Dziś 3 przedstawienia (4.30, 7.00 i 9.30) rewii sportowej p. t. „Olimpiada P.O.S.”.

W poniedziałek premiera nowego programu p. t. „Minister jedzie”.

— Cyrk „Arena” przybywa do Wilna własnym pociągami, składającym się z 40 wagonów, we wtorek rano. Inauguracja sezonu odbędzie się we wtorek, dn. 3-go września rb. na placu przy ul. Mickiewicza 55, u zbiegu ul. Tartaki.

### Z za kotar studio.

Przez białoruskie puszcze.

Dla iluzj z was, mili radiosłuchacze, wyprawa kajakowa po mało znanych, wą-

skich a malowniczych rzekach kresowych jest synonimem pięknie spędzonych wakacji? Będziecie mogli odświeżyć swe wspomnienia z letnich wycieczek, słuchając feljetonu d-ra Axel Stjerna p.t. „Przez białoruskie puszcze”, który nadany zostanie przez radio w niedzielę, dn. 1 września o godzinie 21.30.

### Pogadanka dla dzieci z Poznania.

W niedzielę, dnia 1 września, o godz. 16.00—16.15 z Poznania usłyszą mali radiosłuchacze z całej Polski przez głosnik opis awanturicznych przygód jednego z najbardziej popularnych polskich podróżników współczesnych Arkad. Fiedlera. Śmiały podróżnik opowie swoim słuchaczom dzieje swego pobytu wśród „Indian koroadów”.

### Transmisja radiowa z meczu Polska — Niemcy.

W dn. 1 września o godz. 23.05 odbędzie się w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego mecz bokserski między drużynami Polski i Niemiec.

Jest to najważniejsza impreza sezonu letniego. Spodziewany jest udział około 10.000 widzów, co na stosunki bokserskie w Polsce jest liczbą niezwykłą. Przyjaciół pociągi specjalne z Niemiec i licznych miast Polski.

Polskie Radio transmitować będzie przez 25 minut najbardziej sensacyjne momenty końcowych walk i wyniki. Transmisja nadana zostanie w godzinach wieczornych, tak, że amatorzy sportu bokserskiego, którzy będą chcieli poznać przebieg całości imprezy, będą mogli udać się na mecz osobiście i zarazem posłuchać transmisji. Sprawozdawca Polskiego Radja wyznaczony zostanie w wyniku specjalnego konkursu.

### Fragment z „Dożywcia” w radio.

Komedia „Dożywcia” nie jest wymieniona w spisie czołowych arcydzieł Fredry, nie uważa się jej za komedię reprezentacyjną, jak np. „Słuby panienskie”, czy „Zemsta”. Sztuka ta posiada jednakże walory, niejednokrotnie wyższe i głębsze od wielu innych. Jest to „par excellence” komedia psychologiczna, w której celem jest nietyle przebieg akcji, lecz charakterystyka postaci. Treść komedii jest tu raczej tylko kanwą, na której autor haftuje w sposób mistrzowski prawdę wewnętrzną człowieka. W ślad za swym wielkim mistrzem Molierem, Fredro niezbyt dba tutaj o prawdopodobieństwo fabuły. Główna jego troska skupia się na wyposażeniu bohaterów w największe bogactwo cech, których suma byłaby wiezieniem pomyślanego charakteru. Wizerunek skapstwa, upostaciowiony w tej komedii w trzech zupełnie różnych indywidualnościach: lichwiarza Łatki, Twardosza, oraz Orguna, ukazuje nam swoje oblicze w sposób genialnie wszechstronny.

Fragment słuchowiskowy z tej komedii nada Polskie Radio w niedzielę, dnia 1.X. o godzinie 13.00.

### Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 1 września.

9.00: Czas i pieśń. Gazetka rolnicza. Muzyka. Dzień por. 10.00: Transmisja nabożeństwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.05: Życie kulturalne miasta i prowincji. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: Fragment słuchowiskowy. 13.20: D. c. poranku muzycznego. 14.00: Recytacje prozy. 14.20: Koncert życzeń. 15.00: Audycja dla wszystkich. 15.45: Budujmy zdrową wieś od podstaw — felj. 16.00: Wśród Indian Koroa-

## Strach ma wielkie oczy

### JAK TAM BYŁO NAPRAWDĘ Z UCZONYM ŻYDOWSKIM?

W dniu wczorajszym zamieściliśmy wzmiankę pt. „Niespokojny uczyony”, zawierającą wiadomość o awanturze, wywołanej na statku „Smigły” przez żydowskiego uczono-

go, prof. Dubnowa. Ponieważ wypadek ten został przez żydofilijską prasę sanacyjną przedstawiony w sposób niezgodny z prawdą, przeto na podstawie słów jednego z świadków podajemy przebieg zajścia.

Około g. 2 po południu na statek „Smigły”, powracający z Werek do Wilna wsiadła wycieczka poznanańska w liczbie ponad 100 osób.

dów — opowiadanie. 16.15: Recital skrzypcowy. 16.45: Cała Polska śpiewa. 17.00: Muzyka taneczna. 17.40: Migawki regionalne. 18.00: Koncert Ork. P. R. 18.30: Słuchowisko. 19.10: Wil. wiad. sportowe. 19.15: Koncert reklamowy. 19.25: Pieśni. 19.45: Co czytać? 20.00: Transm. z pierwszej podróży S/M „Pilsudski”. 20.30: Muzyka. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Na wesolej lwowskiej fali. 21.30: Podróżymy. 21.45: Wiadomości sportowe. 22.00: Nasza marynarka gra. 22.40: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. met. 23.05: Transm. meczu bokserskiego Polska—Niemcy. 23.30: Muzyka taneczna.

Aczkolwiek statek był zamówiony wyłącznie dla wycieczki, to jednak kierownik statku wpuścił na pokład licznych pasażerów w tej liczbie kilku żydów z prof. Dubnowym na czele.

Kierownictwo wycieczki zażądało, by żydzi opuścili statek, gdyż statek zamówiony był dla wycieczkowiczów, którzy nie życzą sobie podróżować w takim towarzystwie.

Żydzi wezwania nie usłuchali, a statek tymczasem odbił od brzoła. Już podczas podróży doszło do bardzo ostrej wymiany zdań, spowodowanej arogancją zachowaniem się intruzów, aż wreszcie na skutek energicznych żądań członków wycieczki statek przybił do brzołu i nieproszonego pasażerów wysadzono.

O żadnym groźeniu rewolwerem ani usiłowaniu wrzucenia do wody syna Dubnowa, nie było mowy.

Widocznie sprawozdawcy pi-semka sanacyjnego wysłuchali relacji awanturujących się żydków, którzy wszędzie gotowi dopatrywać się conajmniej pogromów.

Jeden Jedyne wyświetlany na Wystawie w Wenecji rewelacyjny FILM POLSKI najnowszej produkcji 1935/36

# DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY

Realizacja Józef Lejtes (twórca „Młodego Lasu”) Role główne: KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI, FRANCISZEK BRODNIOWICZ. Już wkrótce w REPREZENTACYJNYM KINIE WILNA

HELIOS | DZIŚ! Zaszczyceni odznaczone wielkim złotym medalem Ligi Narodów

## Nasz chleb powszedni

Reż. KING VIDORA Potężny film, osnuty na ile najżywczej zagadnieniu obecnym. Nad program; Atraksje. Balkon 25 gr. parter od 54 gr.

CASINO | Początek o 2-iej Dziś dwa przepiękne filmy w jednym programie

KOBIETA z MONTE CARLO ze znaną gwiazdą ekranu Lili Dag- uwer w roli tytułowej

PAN UWAGA. Dziś początek o g. 12-iej. Każdy musi zobaczyć największą rosyjską komedję muzyczną

## ŚWIAT SIĘ SMIEJE (WIESIOŁYJE REBIATA)

Každy musi usłyszeć przeboje: „S e r e e”, „Tjuk-Tjuk” i in. w oryginalnym wykonaniu UTIESOWA I ORŁOWA. Nad program: Świetny dodatek muzyczny p. t. „KROŁOWA ADRYATYKI” i najnowszy „Pat.” Na 1 s. balkon 25 gr. parter 54 gr.;

REWJA ANONS. W poniedziałek 2 września otwarcie sezonu inauguracyjnym przedstawieniem „ewjowym p.”

## „Minister jedzie”

Z udziałem całego zespołu. Ceny miejsc: Balkon 40 gr., ulgowe 70 gr., 2-miejsce 1 zł. 1 miejsce i zł. 40 gr.

STOPII Tylko kilka dni STOPII w WILNIE, na placu przy ul. Mickiewicza 55. OTWARCIE Cyrku we WTOREK 3-go września o godz. 8 m. 30 wiecz WSPANIAŁY NOWY PROGRAM światowych atrakcji

NOWOOTWARTE, we własnym, nowym lokalu GIMNAZJUM im. KS. PIOTRA SKARGI w WILNIE

Przyjmuje wpisy uczniów w WIEKU SZKOLNYM do klas I, II, III nowego typu. Nauka przed południem

## Truskawiec-zdrój

naturalne kąpiele solankowe, siarczane, borowinowe, inhalatorjum — słynna Naftusia — tani sezon jesienny wrzesień — październik.

MYDŁA TOALETOWE „Cztery Asy” MARCEL To A S Y wśród najprzedniejszych mydeł toaletowych

Kupno i sprzedaż Do sprzedania krzesła, foteliki i „Tonet”, firanki kolorowe, mosiężne kroszestwy, żyrandole, wentylatory elektryczne i t. p. Dowiedzieć się: ul. Mickiewicza d. 22, mieszka. 4, od godz. 5 do 7.

NOWOOTWARTE FIRMA  
**Jan Friczka**  
WILNO, WIELKA 11. Filja: Świętojańska 6 („JANUSZEK”)  
polecia na nadchodzący sezon jesienny:  
DLA PAŃ: bielizna, swetry, pończochy, bluzki, apaszki, rękawiczki i wszelką konfekcję damską.  
DLA PANÓW: pulwery, krawaty, kołnierzyki, bielizna i wszelką męską galanterię, a także co potrzeba DLA DZIECI. Wszystko dla szkół od A do Z, fart uszki, kołnierzyki, pończoski i t. p.  
Towary pierwszorzędnych gatunków. Ceny możliwie niskie.  
Prosimy zapamiętać adres: Wielka 11 i Świętojańska 6.

**Maturyczne i Doksztalające Kursy „WIEDZA”**  
KRAKÓW, ul. Br. Pierackiego 14.  
Prowadzące ustne lekcje na kursach zbiorowych w Krakowie, oraz przygotowujące w drodze korespondencji, zapomocą przystępnego i wyczerpującego opracowania skryptów, programów i tematów,  
przyjmują wpisy na nowy rok szk. 1935/36 na:  
1. Kurs maturyczny gimnazjum.  
1-a. Kurs maturyczny półroczny repetytoryjny.  
2. Kurs średni do egz. i 6-ciu kl. gimn.  
3. Kurs niższy w zakresie I i II kl. gimn. nowego ustroju.  
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.  
UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązujące egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie.

**DARMO DAJEMY 50 NAJLEPSZYCH PRZEPISÓW**  
do konserwowania owoców, jarzyn, grzybow etc.  
przy zakupie gwarantowanych słoide zapraw „Irena”  
Zadać we wszystkich sklepach. Skład fabryczny na województwo północno-wschodnie  
D/H. „T. ODYNEC”, ul. I. MALICKA, Wilno, ul. Wielka 19, tel. 4-24. Poszukujemy przedstawicieli i komisantów.

Konc. przez Kuratorium Okr. Szk. Wil. **Kursy Maturalne** im ST. ŻEROMSKIEGO  
System nauki półroczny. Zakres materiału duża materia. Wykłady na niższych kursach. w g. awogę programu gimnazjum. Siedziba kursów: Mickiewicza 19, Zapisy przyjmują się od g. 16—20 a w g. ranych od 10—12 Portowa 10-3, tel. 21-08.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO”  
NERVOSIN  
RMS.W.1939  
ZIMAK FABR.  
ZKOGUTRIEM  
GA ŚRODKIEM RÓJACYM BÓLE  
ODSTUDOWANO:  
BÓLE GŁOWY  
MIGRENA-NEURALGIA  
BÓLE ZĘBÓW  
GRYPA, PRZEZIEBIENIA  
SŁABOŚĆ, ARTRETYZM  
STAŁOŚĆ, NAGOSTNE I T. P.  
ZADAJCIS ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
ZE ZN.FABR. KOGUTEK  
SPRZEDAJA ARTEKI

TANIO sprzedaje się folwark 33 ha z zabudowaniami, 5 km. od stacji Gudogaj. Wiadomości usłyszeli i listownych udziela ksiądz Kaźanowicz w Zablociu Lidzkim.

Po powrocie wyczuć tańczyć art. bal.  
WANDA JABSOŃNA  
Zapisy na lekcje kompletowe i indywidualne. Mickiewicza 31 — front.

**Dwa pokoje** dla 2 uczniów (uczniowski) klas młodszych gimn. przy rodzinie; opieka i ewent. pomoc w naukach zastępowana, ul. Mostowa 7 m. 5. 38

MIESZKANIE do wynajęcia: 5 pokoi z wszelkimi wygodami. W. Pohulan-ka 36, u dozorcy.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi i kuchnia I-e piętro, elektryczne, ciepłe i suche. Ul. Jasna 22 (Zwierzyniec) 28

MIESZKANIE 3-ch pokojowe z wszystkimi wygodami (łazienka, watter), do wynajęcia Plac Metropolitany 3 na przeciwko mostu Zarczeczno. 31

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi i kuchnia I-e piętro, elektryczne, ciepłe i suche. Ul. Jasna 22 (Zwierzyniec) 28

TANIO PREDKO! SOLIDNIE! wyszukuje mieszkania BIURO POSREDN. MIESZK. „Uniwersal” zostało przeniesione na ul. MICKIEWICZA 30.

Uczni lub uczenie przyjmie na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Opieka solidna. Ul. Wileńska 31 m. 5. 45-1

**Mieszkanie** NAUCZYCIELKA potrzebna w wieś do dwóch dziewczynek (I i II gimnazjalna) z dobrym niemieckim. Antokolska 8, m. 3.

3, 4 i 7 pokojowe mieszkania ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Woda miejska piatna przez najemcę według wodomierzy do Zarządu Miejskiego. Oliarna 4. 20

3-pokojowe mieszkanie ze wszystkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Krakowska 51. 19

PIĘGI usługa pod gwarancją „AXELA” - KREM: słoiki tylko 2 zł. Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach. —11

Przyjmę na mieszkanie uczące się panienki, opiekę solidną, cena niską w pobliżu gimnazjum. Mickiewicza 37 m. 30. 27

WAŻNE dla słabszych na płuc. Za 2 zł. całkowite utrzymanie z osobnym pokojem. Dowiedzieć się pocztową z opłaconą odpowiedzią: Sekretarjat „Caritas” Polnie pocztowa 1/Wilna. Telefon Nr. 4 29

NAUKA. STUDENT U. S. B. udziela lekcji, specj.: łacina, fizyka, języki. Zgłoszenia do Admin. „Dzien. Wil.” dla Nr. 9046. 17-2

Ubrania uczniowskie z własnych i powierzonych materiałów poleca pracownia krawiecka Wojtkowskiego, Uniwersytecka 2, m. 5.

Sklep galanteryjny **ZOFI JANKOWSKIEJ** Wilno, WIELKA 15  
Poleca ostatnie nowości na sezon jesienny w zakresie konfekcji galanteryjnej męskiej i damskiej.  
DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ: fartuszki, berety, kołnierzyki, pończochy, pantofle i t. d., w wielkim wyborze najtaniej!

PRZY **HEMOROIDACH** (KRWAWIENIE, SWIŁBIENIE, SIĘCZNIOWE) CZOPKI i MASE „VARICOL” GASECKIEGO  
Plac 250 i 350 kw. sąż. w ogrodzie owocowym sprzedaje się przy ul. Montwiłowskiej 4, obok Litewskiej Kliniki. Wiadomość na miejscu od godz. 10 do 6 wiecz. 336

Sklep Folwark do sprzedania bardzo ładnie położony, 7 ha, można ziemi nabyć więcej — budynek nowy. Inform. na miejscu: Jerozolimka-Kalwaria, w pobliżu kol. Zgoda, posiadłość Kryłowa. —2

KUPIĘ dom za gotówkę do 20.000 w ruchliwym miejscu. Oierdy do „Dz. Wil.” pod „Do-chodowy A. K.”.

**Mieszkania i pokoje** 2, 3 i 4 pokojowe, odremontowane, słoneczne, w ładnej i zdrowej dzielnicy, z ogródkiem. Ul. Antokolska 35. 836-1

Pianino z powodu natychmiastowego wyjazdu sprzedaje się bardzo niedrogo. W Wulskiego 2 m. 15. 32

**Sprzedaje się** stylowa jadalnia pierwszorz. warsz. firmy, oraz tremo i ramy do obrazów. Sosnowa 17 m. 5 (Zwierzyniec). 36

MIESZKANIE do wynajęcia od 1 września 4 pokojowe, obszerne, słoneczne, suche i ciepłe, wolne od podatku. Antokol. Piaski 9. 25-1

MIESZKANIE 3-ch pokojowe z wszystkimi wygodami (łazienka, watter), do wynajęcia Plac Metropolitany 3 na przeciwko mostu Zarczeczno. 31

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi i kuchnia I-e piętro, elektryczne, ciepłe i suche. Ul. Jasna 22 (Zwierzyniec) 28

MIESZKANIE 3-ch pokojowe z wszystkimi wygodami (łazienka, watter), do wynajęcia Plac Metropolitany 3 na przeciwko mostu Zarczeczno. 31

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi i kuchnia I-e piętro, elektryczne, ciepłe i suche. Ul. Jasna 22 (Zwierzyniec) 28

